CZWARTEK-ŚRODA
|27|03|-|02|04|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK
WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 13 MA NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

KIEDY ROZPOCZNIE SIĘ PRZEBUDOWA STADIONU?

WŁADZE OLSZTYNA PRZESUNĘŁY TERMIN SKŁADANIA OFERT NA PRZEBUDOWĘ WSCHODNIEJ TRYBUNY STADIONU PRZY AL. PIŁSUDSKIEGO.

Fot. Andrzej Sprzączak

SPORT CODZIENNIE

ARGENTYNA SPRAWIŁA LANIE BRAZYLII \13

ANASTAZJA CHCE ŁAMAĆ BARIERY \14

NATO ODPOWIE „Z CAŁĄ SIŁĄ”? \2

BIZNES ŁĄCZY SIŁY \3

CHOROBA PRZEWARTOŚCIOWAŁA CAŁE ŻYCIE \4

ODWAŻNI ZA LADĄ, NIEUFNI ONLINE \10

PROMOCJA

6624otbp-f-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

NATO ODPOWIE Z CAŁĄ SIŁĄ?

Szef NATO Mark Rutte zapewnił, że Sojusz Północnoatlantycki odpowie z całą siłą, jeśli ktokolwiek uznałby, że można bez konsekwencji zaatakować Polskę lub innego sojusznika. „To musi być jasne dla Władimira Putina i kogokolwiek innego" – podkreślił Rutte po spotkaniu z premierem Donaldem Tuskiem.

W ramach wizyty w Polsce sekretarz generalny NATO spotkał się z szefem polskiego rządu. Podczas wspólnej konferencji Tusk przekazał, że ich rozmowy dotyczyły m.in. bezpieczeństwa Polski i Europy w kontekście trwających negocjacji ws. zakończenia wojny w Ukrainie.

„Dla wszystkich jest jasne, że sytuacja w Ukrainie bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo i Polski, i Europy" – podkreślił Tusk, który przyznał, że wpływ Europy na toczące się negocjacje jest ograniczony. „Musimy tym bardziej jako NATO, my jako Polska być przygotowani na scenariusze, które nie są przez nas w stu procentach pisane" –wskazał premier.

„Stabilne potwierdzenie, że NATO jest zobowiązane do obrony Polski w każdej krytycznej sytuacji jest dla nas bardzo ważne" – dodał Tusk i zaznaczył, że pokój w Ukrainie musi być gwarancją jej pełnej suwerenności, gdyż „tylko sprawiedliwy pokój da nam wszystkim poczucie bezpieczeństwa". „Będziemy bardzo blisko współpracować nad dobrym pokojem w Ukrainie" – zapewnił.

Szef polskiego rządu relacjonował, że jego rozmowa z Rutte dotyczyła też działań w ramach Straży Bałtyckiej (Baltic Sentry) oraz europejskiego wymiaru NATO. Podziękował sekretarzowi generalnemu NATO za jednoznaczne wsparcie i zainteresowanie projektem Tarczy Wschód.

Fot. PAP/Paweł Supernak

Mark Rutte i Donald Tusk

Mark Rutte zaznaczył, że w obecnej sytuacji geopolitycznej zwiększanie wydatków na obronność jest kluczowe. Chwalił Polskę za jej wydatki i podkreślał, że jest ona cenionym sojusznikiem, który wzmacnia wschodnią flankę NATO.

„Nie zapominajmy, że Rosja pozostaje naszym największym zagrożeniem. Nie zapominajmy, że Rosja przesuwa się w stronę gospodarki wojennej" – wskazał Rutte.

„Jeżeli ktokolwiek dokonałby błędnych obliczeń, uważając, że uda mu się zaatakować Polskę bez konsekwencji czy też zaatakować jakiegokolwiek innego sojusznika, to z całą siłą nasz Sojusz odpowie. Nasza reakcja będzie niszcząca" – zapewnił szef NATO, po czym dodał, że musi być to jasne „dla Władimira Władimirowicza Putina oraz dla kogokolwiek, kto chciałby nas zaatakować".

Po spotkaniu z premierem Rutte został przyjęty w pałacu prezydenckim przez prezydenta Andrzeja Dudę.

PAP/RED.

WOJSKO PROMUJE I REKRUTUJE

Po sukcesie, jakim okazały się pierwsze Wojskowe Targi Służby i Pracy, wojskowi idą za ciosem i zorganizują drugą edycję tej nowej formy rekrutacji przyszłych żołnierzy. W naszym regionie targi odbędą się w Elblągu w dniach 4-5 kwietnia.

Jak zainteresować Polaków służbą wojskową? Na pewno czyniąc ją atrakcyjną. Tylko jak to sprawdzić? Już wkrótce nadarzy się okazja do tego, żeby z pierwszej ręki dowiedzieć się, co oferuje armia, jakie są obecnie możliwości służby wojskowej.

Ministerstwo Obrony Narodowej i Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji po raz drugi zaprasza na Wojskowe Targi Służby i Pracy. Odbędą się one w 16 miastach w Polsce, a w naszym regionie w Elblągu w dniach 4-5 kwietnia. Pierwsze targi zorganizowane zostały dwa lata temu w Olsztynie i okazały się wielkim sukcesem, bo odwiedziło je ok.15 tys. osób, co może oznaczać, że w obecnej sytuacji geopolitycznej jak nigdy kwestia naszego bezpieczeństwa leży Polakom na sercu i stała się priorytetem. I bez wątpienia wśród odwiedzających targi byli przyszli żołnierze. I na pewno podobnie będzie teraz w Elblągu.

— Celem targów jest przedstawienie potencjalnym kandydatom informacji na temat możliwości służby wojskowej, różnych rodzajów tej służby, przede wszystkim dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, terytorialnej służby wojskowej oraz szkolnictwa wojskowego — mówi płk Krzysztof Piskorski, szef Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. — A także zapoznanie z projektami MON, które są obecnie realizowane, jak Legia Akademicka czy oddziały przygotowania wojskowego — dodaje.

Fot. Kamil Forys

Targi w Olsztynie odwiedziło ok. 15 tys. osób

Wojsko zaprasza

Targi to nowa forma rekrutacji żołnierzy. Chodzi o promocję służby wojskowej, zainteresowanie nią szczególnie młodych ludzi, którzy na targach nie tylko mogą dotknąć sprzętu, ale też porozmawiać z żołnierzami. To bezcenne, gdy ktoś myśli o mundurze. To okazja również do tego, żeby porozmawiać z rekruterami i poznać odpowiedzi na pytania dotyczące specyfiki zawodu żołnierza, a także złożyć wniosek o powołanie do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej lub służby w wojskach obrony terytorialnej. Swoją ofertę na targach przedstawią również wszystkie polskie uczelnie wojskowe. Zrobią to z myślą o uczniach, którzy niedługo będą podejmować decyzje co do dalszej nauki, kierunku studiów.

— Liczymy na obecność szkół, uczniów na targach, że zapoznają się z naszymi ofertami — dodaje ppłk Sylwester Tabaka z Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, który jest koordynatorem tegorocznych targów. — Przedstawimy nie tylko możliwości służby w naszym regionie. Swoją ofertę przedstawi też szkolnictwo wojskowe, wszystkie nasze akademie wojskowe. Zapraszamy bardzo serdecznie młodzież, choć oczywiście nie tylko. Gorąco i serdecznie zapraszamy wszystkich na nasze targi.

Targi wojskowe to też gratka dla miłośników wojskowości, bo będzie okazja do tego, żeby zobaczyć nowy sprzęt, który systematycznie trafia na wyposażenie naszej 16 Dywizji Zmechanizowanej. Będą również występy i pokazy. Oczywiście nie zabraknie wojskowej grochówki.

Dobry pracodawca

Służba wojskowa staje się coraz bardziej popularna na Warmii i Mazurach. Ale też armia sporo robi, żeby przyciągnąć młodych ludzi (i nie tylko ich) do siebie, sięgając po nowe formy rekrutacji, takie właśnie jak choćby Wojskowe Targi Służby i Pracy, ale też oferując coraz lepsze warunki, w tym finansowe. Dziś pensja szeregowego to 6300 zł brutto. Wojsko wyrasta na bardzo dobrego pracodawcę w regionie. Nic dziwnego, że w ubiegłym roku do zawodowej służby wojskowej zostało przyjętych w województwie ponad 1600 osób i ponad 4 tys. do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Do tego ponad 150 osób rozpoczęło naukę w akademiach wojskowych.

W Elblągu Wojskowe Targi Służby i Pracy odbędą się 4-5 kwietnia na terenie Akademii Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych przy ul. Lotniczej 2 w godzinach 9-17.

ANDRZEJ MIELNICKI

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl d7b63e2f2f

BIZNES ŁĄCZY SIŁY

Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu podpisał porozumienie o współpracy z Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefą Ekonomiczną. Celem jest wspieranie przedsiębiorców, a tym samym dynamizowanie rozwoju gospodarczego Warmii i Mazur.

Jak kania dżdżu, tak my jako region potrzebujemy inwestycji. A za tymi stoją najczęściej przedsiębiorcy, którzy inwestując, rozwijają swoje firmy, tworzą nowe miejsca pracy, ale też napędzają gospodarkę, budując tym samym potencjał gospodarczy regionu. Jednak biznes też potrzebuje dobrego klimatu i wsparcia.

Temu ma służyć porozumienie, które zawarł Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu z Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefą Ekonomiczną.

— Głównym założeniem porozumienia jest inicjowanie działań mających na celu wspieranie przedsiębiorców, a tym samym dynamizowanie rozwoju gospodarczego Warmii i Mazur — podkreśla Wojciech Krakowiński, wiceprezes zarządu WMKB.

Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu liczy na to, że ścisła współpraca z WMSSE przyczyni się do nowych inwestycji, bo przedsiębiorcy, rozwijając swoje firmy, będą mogli potem skorzystać z ulg podatkowych.

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna jest jedną z czternastu stref w Polsce. Swoim zasięgiem oprócz naszego województwa obejmuje też północną część województwa mazowieckiego.

— To ogólne porozumienie o współpracy — mówi Marcin Tumasz, prezes zarządu WMSSE. — Dotyczy naszej obecności w różnych eventach, wydarzeniach WMKB celem przedstawienia przedsiębiorcom możliwości związanych z uzyskaniem wsparcia w postaci ulg inwestycyjnych. Za zainwestowane środki na obszarze działalności naszej strefy w ramach Polskiej Stefy Inwestycji przedsiębiorcy mogą odzyskać do 70 proc. kosztów kwalifikowanych poniesionej inwestycji w formie ulgi podatkowej. Potem do 15 lat mogą nie płacić podatku dochodowego. I chcemy o tym mówić, informować, zachęcając przedsiębiorców do większego inwestowania.

Fot. WMKB

Od lewej: wiceprezes WMSSE Marcin Adamczyk, prezes WMSSE Marcin Tumasz, prezes WMKB Marcin Burza i wiceprezes WMKB Wojciech Krakowiński

Bonus od państwa

Dlatego też WMSSE chce dotrzeć do jak największej rzeszy przedsiębiorców, żeby wiedzieli, że jeśli ktoś chce wybudować czy zmodernizować zakład, rozszerzyć profil działalności czy wymienić park maszynowy, to może dostać od państwa bonus w postaci zwolnienia z podatku dochodowego. Bo dziś cała Polska jest jedną wielką strefą inwestycji, choć w zależności od regionu różny jest poziom wsparcia państwa. Na obszarze zarządzanym przez Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefę Ekonomiczną ta pomoc publiczna udzielana przedsiębiorcom jest najwyższa w skali kraju.

Warmia i Mazury są obszarem o niskim stopniu uprzemysłowienia, dlatego ulga może wynieść nawet do 70 proc. kosztów kwalifikowanych w przypadku mikro- i małych przedsiębiorstw, do 60 proc. w przypadku średnich przedsiębiorstw oraz do 50 proc. w przypadku dużych przedsiębiorstw.

Kto inwestuje na Warmii i Mazurach, jakie dominują branże? Jak tłumaczy prezes WMSSE, najliczniej reprezentowane są branże rolno-spożywcza, drzewna, meblarska, konstrukcji stalowych i elektrotechniczna. Ale coraz więcej jest też firm nowych technologii. Ostatnio pojawił się inwestor, który planuje uruchomić produkcję dronów dla rolnictwa i transportowych.

Potrzebujemy inwestycji

Jak mało który region Warmia i Mazury potrzebują inwestycji, bo dziś nasz udział w produkcie krajowym brutto jest mizerny, co przekłada się na marne dochody mieszkańców. Główny Urząd Statystyczny opublikował niedawno wstępne szacunki PKB w odniesieniu do województw w 2023 roku. Jak wynika z raportu, w 2023 roku ponad połowa krajowej wartości PKB została wytworzona w pięciu regionach: warszawskim stołecznym, śląskim, wielkopolskim, dolnośląskim i małopolskim. Warmia i Mazury znalazły się w grupie pięciu regionów z najniższym udziałem w PKB. Nasz wynosi 2,5 proc., czyli tyle samo co w 2022 roku.

To oczywiście przekłada się na PKB na jednego mieszkańca. Na Warmii i Mazurach PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosło 63,6 tys. zł i było to 70,4 proc. średniej krajowej, która wyniosła 90,4 tys. zł. Dla porównania w warszawskim stołecznym jest to aż 181,9 tys. zł. A efektem tej naszej gospodarczej słabości są marne dochody mieszkańców Warmii i Mazur, które są jednymi z najniższych w kraju.

To wszystko jest oczywiście konsekwencją tego, że nie mamy zbyt silnego przemysłu, wielu dużych firm, nowoczesnych branż. Do tego granica z obwodem królewieckim nie sprzyja inwestycjom, a wręcz odstrasza potencjalnych inwestorów. A to inwestycje są motorem rozwoju i dają nowe miejsca pracy. **ANDRZEJ MIELNICKI**

NOWA PRACOWNIA POMOŻE SZYBCIEJ WYKRYĆ RAKA

W szpitalu MSWiA w Olsztynie oficjalnie otwarto nową pracownię mammografii. To ważny krok w kierunku poprawy dostępności i jakości diagnostyki nowotworów piersi w regionie.

Podczas uroczystości wicewojewoda Zbigniew Szczypiński podkreślił znaczenie profilaktyki i wczesnego wykrywania raka piersi.

— Zdrowie kobiet jest naszym wspólnym priorytetem. Dzięki inwestycjom w nowoczesny sprzęt diagnostyczny zwiększamy szanse na szybkie wykrycie choroby i skuteczne leczenie — powiedział Zbigniew Szczypiński.

Szpital Kliniczny MSWiA w Olsztynie wprowadził najnowocześniejszą technologię mammografii 3D z cyfrową tomosyntezą, aby zapewnić pacjentkom najwyższy standard opieki zdrowotnej. Dzięki tej innowacyjnej metodzie badania piersi możliwe jest wykrywanie zmian nowotworowych na bardzo wczesnym etapie, co znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie.

Główne zalety mammografii 3D z cyfrową tomosyntezą:

— dokładność — precyzyjne obrazy 3D pozwalają na lepszą ocenę struktury piersi i wykrycie nawet najmniejszych zmian

— komfort — badanie jest szybkie i mniej uciążliwe dla pacjentki

— bezpieczeństwo — minimalna dawka promieniowania dzięki zaawansowanej technologii.

Regularne badania mammograficzne są kluczowe w profilaktyce raka piersi. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje większe szanse na pełne wyleczenie. Nie warto zwlekać — profilaktyka może uratować życie! **SJ**

Fot. Urząd Wojewódzki w Olsztynie

REKLAMA

Starosta Elbląski

informuje, że od 27 marca 2025 r. do 17 kwietnia 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do dzierżawy.

5925see1-a-M

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl, na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 42/2025 z dnia 24 marca 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

3425sezr-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

CHOROBA PRZEWARTOŚCIOWAŁA CAŁE ICH ŻYCIE

W życiu pani Ewy ogromną rolę pełni rodzina i wiara. To one pozwoliły jej przetrwać najtrudniejsze chwile w życiu i dały motywację do walki z ciężką chorobą nowotworową. — Nie bójmy się mówić o naszych chorobach. Z rakiem trzeba walczyć, ale nie trzeba walczyć samotnie — przekonuje.

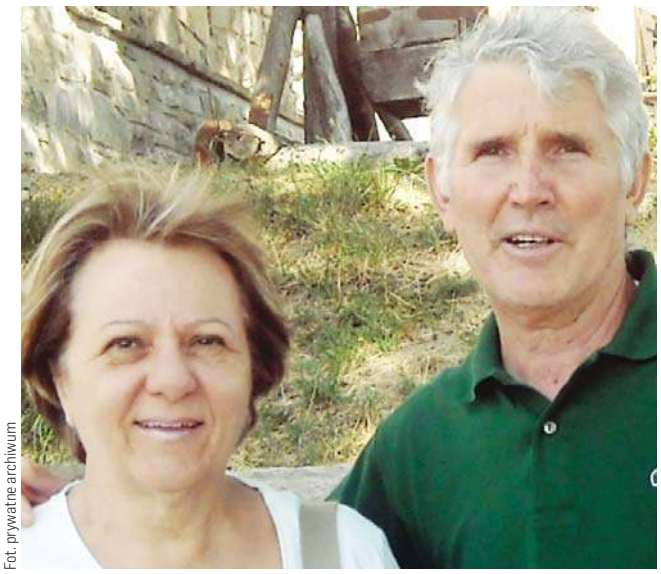

Fot. prywatne archiwum

Są małżeństwem 49 lat i zawsze mogą na siebie liczyć

Pani Ewa Olszewska to niezwykle silna osoba. Przebojowa, optymistycznie nastawiona do ludzi i świata. Kocha i jest kochana. Wspaniała żona, mama trójki dzieci: Karoliny, Krzysztofa i Anny. Dumna babcia Dawida, Emmy, Oliwiera i Stasia. Kocha bardzo swoje dzieci, ale wnuki przysłoniły jej cały świat, bo — jak mówi — nie ma nic piękniejszego od słowa „babciu" na dzień dobry.

— Jestem szczęściarą, bo moja rodzina to moja siła — mówi pani Ewa. — Rodzina da siłę, jeśli będziemy potrafili z każdego doświadczenia czerpać dobre rzeczy. Każdy z nas ma swoje mocne i słabe strony. Piękną lekcją jest kochać ludzi za to, czerpać z tego. Tego nas może nauczyć przede wszystkim rodzina. Po wszystkich życiowych przejściach uważam, że człowiekowi do szczęścia niezbędna jest rodzina. Nic nam nie daje takiego wsparcia jak ci, którzy kochają nas bezwarunkowo. Przekonałam się o tym w swoim życiu niejednokrotnie. Choroba pokazała mi, że w najtrudniejszych chwilach bliskość mojego męża i dzieci trzymała mnie przy życiu. I wiara. Ona też daje mi siłę do życia i walki o każdy dzień. Wiara w Boga daje mi wewnętrzną siłę do przetrwania najtrudniejszych momentów. Pozwala mi trwać i żyć. Daje mi nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Wielka miłość

Pani Ewa z mężem Piotrem są razem 49 lat. Pani Ewa miała 17 lat, a pan Piotr 19, gdy się po raz pierwszy spotkali na majowej zabawie. Od tamtej chwili darzyli się coraz głębszym uczuciem. Kiedy pani Ewa miała 19 lat, wstąpili w związek małżeński i trwają w nim zgodnie do dziś.

— To pierwsza i jedyna miłość — taka prawdziwa. Taka miłość, która jest dla nas jak tlen, bo nie umiemy żyć już bez siebie, — Śmieje się pani Ewa. — Mąż jest moim największym wsparciem i przyjacielem. Nigdy mnie nie zawiódł. Nasza miłość jest wciąż taka sama, choć o wiele dojrzalsza. Przeżyliśmy razem wiele pięknych i szczęśliwych chwil. Były też trudne momenty, ale zawsze byliśmy razem, mogliśmy na siebie liczyć, wspierać się. Gdy się ma przy sobie kochaną osobę, żadne trudności nie są straszne. Aż nie mogę czasem uwierzyć, że jesteśmy już małżeństwem prawie 50 lat. Wciąż wydaje mi się, jakby nasz ślub był wczoraj… Wciąż w każdym geście, spojrzeniu męża widzę tą samą miłość. Każdego dnia klękam z różańcem i dziękuję Bogu, że dał mi tak wspaniałą rodzinę…

Choroba przewartościowała ich życie

Kiedy pani Ewa miała 60 lat i szykowała się do przejścia na zasłużoną emeryturę, pojawiły się bóle. Początkowo myślała, że to może ze stresu bardzo źle się czuje i boli ją lewa ręka. Lekarz rodzinny wypisał jej środki przeciwbólowe i na jakiś czas ból zniknął. Pewnego dnia kobieta oglądała program w telewizji o amazonkach — kobiety chore na nowotwór opowiadały o początkach choroby. Zgłosiła się znów do lekarza z prośbą o skierowanie na badania. Pani Ewa udała się też do ginekologa.

— Lekarz mnie zbadał i powiedział, że wszystko jest w porządku — opowiada. — Nie byłam ze 20 lat u ginekologa, więc ucieszyłam się, że jestem zdrowa. Ręka jednak wciąż była opuchnięta i mnie bolała. Po kilku dniach mąż zawiózł mnie na mammografię. Mina pielęgniarki podczas mammografii nie wróżyła jednak nic dobrego. Skierowano mnie do lekarza onkologa; tego samego dnia zrobiono też biopsję. Zaczęłam się bać. Mąż był cały czas przy mnie…

Dwa tygodnie później przyszedł wynik badania i nie pozostawił już żadnych wątpliwości — diagnoza brzmiała: rak.

— Nie mogłam w to uwierzyć. Jak to możliwe, żebym była chora? Nikt w mojej rodzinie nigdy nie chorował na nowotwór — tłumaczy. — Kiedy lekarz przekazał mi tę informację, zrobiło mi się słabo, a całe życie przeleciało mi przed oczami. Dlaczego ja? Tysiące myśli kłębiło mi się w głowie. Czy umrę? Kiedy? Nie doczekam komunii wnuków… W pierwszym odruchu miałam ochotę się poddać, jednak zaraz mój mąż i dzieci zaczęli mnie pocieszać, obiecali pomóc. Postanowiłam walczyć. Wiedziałam, że ta wojna toczy się o najwyższą stawkę — życie. Miałam dla kogo żyć, miałam przy sobie wspaniałego człowieka, którego darzę ogromną miłością, dzieci i wnuki. Dla nich i męża postanowiłam wygrać wojnę z rakiem. Modliłam się, żeby dożyć do matury córki, poznać jej męża, doczekać się kolejnych wnuków. Chciałam patrzeć na ich szczęście.

Wygrała wojnę o życie

Pani Ewa poddała się w Centrum Onkologii w Warszawie operacji usunięcia lewej piersi wraz z węzłami chłonnymi. Przeszła 10 chemii i 26 naświetleń. Długi czas była pod kontrolą lekarza.

— To był trudny czas. Każdy dzień po operacji przyjmowałam z radością i wiarą. W tym trudnym czasie wszystkie, nawet najmniejsze gesty wsparcia, pomocy były dla mnie bardzo ważne. Dawały mi siłę, by walczyć — wspomina ze łzami w oczach. — Mąż bardzo mnie wspierał, przyjeżdżał do mnie, kiedy tylko mógł. Woził mnie na operację, zabiegi, konsultacje i rehabilitację. Przywoził czasopisma, listy od dzieci i laurki od wnuków… Wiedziałam, że łatwo się nie poddam, że mam dla kogo żyć.

Minęło już 8 lat od tamtych wydarzeń. Dziś pani Ewa cieszy się z każdego dnia i z optymizmem patrzy w przyszłość. Choroba przewartościowała całe jej życie, pozwoliła na inne spojrzenie na świat. Pokazała, że to właśnie w trudnych chwilach rodzina, przyjaciele są najważniejsi. Są lekiem na chorobę, dają siłę i moc.

— Wszystko, co zsyła na nas los, jest po coś — mówi. — Teraz widzę, że jesteśmy wiecznie zabiegani, gonimy za karierą, pieniędzmi. Nie dostrzegamy tego, co mamy. A życie trzeba przeżyć samemu i tak, żebyśmy zostawili po sobie dobre wspomnienia. Nigdy nie można się poddawać, trzeba walczyć, bo jest o co. Wierzę, że nad nami ktoś czuwa i że każdy dzień to dar od Boga. Ile dajemy dobrego z siebie, tyle do nas powróci. Od innych osób, w innej postaci, w innym czasie, ale na pewno powróci… Warto pomagać. Gdy tylko zachorowałam, zaczęłam namawiać rodzinę i znajomych do badań. Nie lekceważmy bólu, złego stanu zdrowia, bo organizm wysyła nam sygnały, że coś złego się z nami dzieje. Mówmy o naszych chorobach i obawach, mówmy o tym głośno, nie wstydźmy się szukać pomocy. Z rakiem trzeba walczyć, ale nie trzeba walczyć samotnie. Kiedy siadam do stołu z moją rodziną, wiem, że dzięki nim pokonałam chorobę. To oni są moim najcudowniejszym lekiem… **JOANNA KARZYŃSKA**

REKLAMA

EUROPE DIRECT

INFORMUJ
WYSŁUCHAJ
ANGAŻUJ
PRZYBLIŻAJ UE

komisjaeuropejska

Komisja Europejska planuje
OGŁOSZENIE ZAPROSZENIA DO SKŁADANIA WNIOSKÓW
w celu wybrania partnerów do prowadzenia punktów informacyjnych EUROPE DIRECT w latach 2026–2030.

europa.eu/!k9bYc6

Planowany termin ogłoszenia konkursu – kwiecień/maj 2025.

19725otbr-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

KIEDY ROZPOCZNIE SIĘ PRZEBUDOWA STADIONU?

Władze Olsztyna przesuwają termin składania ofert na przebudowę wschodniej trybuny stadionu przy al. Piłsudskiego.

Fot. Zbigniew Woźniak

Obecnie stan techniczny obiektu przy al. Piłsudskiego pozostawia wiele do życzenia. Stadion od wielu lat wymaga gruntownego remontu i modernizacji. Dziś ma on już bardzo dobrą murawę, a także nowoczesne oświetlenie, ale jedynie dlatego, że widmo niedopuszczenia obiektu do ligowych rozgrywek wymusiło podjęcie konkretnych decyzji przez prezydenta Olsztyna.

W 2023 roku samorząd Olsztyna uzyskał na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład, co pozwoliło na ogłoszenie przetargu i rozpoczęcie procesu wyboru wykonawcy. Złożone oferty jednak znacznie przewyższały zakładany budżet, dlatego konieczne było rozpisanie nowego.

– PRZEBUDOWA STADIONU MIEJSKIEGO JEST DLA NAS BARDZO WAŻNA, DLATEGO NIEUSTANNIE PRACUJEMY NAD TYM, ABY DOSZŁA DO SKUTKU. CHCEMY WYKORZYSTAĆ KAŻDĄ ZŁOTÓWKĘ, KTÓRĄ UDAŁO NAM SIĘ POZYSKAĆ NA TEN CEL, DLATEGO PONOWNIE SZUKAMY WYKONAWCY, KTÓRY PODEJMIE SIĘ TEGO ZADANIA – PODKREŚLA PREZYDENT OLSZTYNA ROBERT SZEWCZYK.

Zakres inwestycji obejmuje przede wszystkim rozbiórkę wschodniej trybuny i budowę nowej zgodnie z dokumentacją projektową. Dodatkowo przewidziane są prace modernizacyjne w innych częściach stadionu, w tym utwardzenie powierzchni dla wozów transmisyjnych obok zachodniej trybuny i demontaż masztu pierścieni olimpijskich i jego zabezpieczenie na czas inwestycji. Planowane są także modernizacja i powiększenie strefy parkingowej dla sędziów i delegatów, prace modernizacyjne w obrębie części północnej trybuny, rozbiórka słupa billboardowego przy wschodniej trybunie, zabezpieczenie i pozostawienie do dalszej eksploatacji istniejących słupów oświetleniowych oraz utwardzenie terenu przed wejściem na wschodnią trybunę.

W porównaniu z pierwszym postępowaniem zrezygnowano m.in. z rozbiórki południowej trybuny i budowy miejsc parkingowych wjej miejscu oraz instalacji zbiornika retencyjnego. W grę wchodzi również rezygnacja z montażu piłkochwytów za północną i południową trybuną oraz instalacji telebimów oraz banerów reklamowych i redukcja wyposażenia pomieszczeń wschodniej trybuny.

Całość prac budowlanych, łącznie z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń i zgłoszeniem do odbiorów, powinna zostać zrealizowana w ciągu 22 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą. Pierwotnie termin składania ofert wyznaczono na 27 marca. Okazuje się jednak, że jest on już nieaktualny.

– Do specyfikacji zgłoszono liczne pytania – tłumaczy Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza. – Dodatkowo potencjalni oferenci chcieliby dokonać wizji lokalnej części stadionu, który chcemy przebudować. Stąd decyzja o zmianie terminu składania ofert. Wyznaczono go na 8 kwietnia.

Potencjalni oferenci złożyli łącznie blisko 70 zapytań. „Wykonawca zwraca się z prośbą o wyjaśnienie treści SWZ w zakresie § 1 ust. 9 umowy. Proszę o usunięcie terminu »Do dnia 10 czerwca 2025 r. roboty budowlane realizowane będą na czynnym obiekcie « jako terminu nierealnego, w którym na pewno nie nastąpi rozpoczęcie robót budowlanych, które wykonawca musi najpierw zaprojektować na co najmniej 10 miesięcy od zawarcia umowy" – to jedna ze zgłoszonych uwag.

Przebudowa stadionu miejskiego w Olsztynie to długo wyczekiwana inwestycja, która nie tylko poprawi komfort kibiców, ale również podniesie atrakcyjność sportowego zaplecza miasta. Zmodernizowany obiekt ma zapewnić lepsze warunki sportowcom oraz umożliwić organizację wydarzeń na wyższym poziomie.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

PROMOCJA

925otbp-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

MIESZKAŃCY GMINY PURDA CHCĄ SPOTKANIA Z PREZYDENTEM OLSZTYNA

Mieszkańcy gminy Purda wystąpili z wnioskiem o zorganizowanie społecznego referendum, w którym zamierzają wypowiedzieć się na temat działań władz Olsztyna. – Chcemy dbać o rozwój naszej gminy. Nie walczymy o nasze dobro tu i teraz, walczymy o dobro w przyszłości – stwierdziła Katarzyna Maziec, przewodnicząca społecznego komitetu referendalnego.

Fot. Agnieszka Sprzączak

Referendum w gminie Purda ma odbyć się 27 kwietnia. Sprawa dotyczy poszerzenia granic miasta. W planach władz Olsztyna jest zagospodarowanie tych terenów m.in. z myślą o budowie miasteczka prawnego, gdzie miałyby się znaleźć siedziby chociażby sądów, prokuratury, aresztu śledczego i komendy policji. Jednak zdecydowaną większość gruntów miasto chce przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową.

Władze gminy Purda podkreślają, że są to jedyne tereny inwestycyjne, z których ona mogłaby mieć korzyść. Gotowy jest już plan zagospodarowania, zgodnie z którym mają znaleźć się tam m.in. nieuciążliwe usługi. Sprawy w swoje ręce wzięli mieszkańcy gminy Purda. Chcą spotkania z prezydentem Olsztyna Robertem Szewczykiem. Wystosowali do niego pismo. „W imieniu grupy społecznej, która zainicjowała referendum lokalne w gminie Purda, zapraszam Pana na spotkanie informacyjne z mieszkańcami gminy" – czytamy w dokumencie skierowanym do prezydenta Szewczyka. „Celem jest wyjaśnienie sytuacji związanej z deklaracją władz Olsztyna co do zmiany granic miasta poprzez przyłączenie części gminy Purda".

Katarzyna Maziec, pełnomocnik inicjatora referendum, podkreśla, że sprawa poszerzenia granic to dla mieszkańców bardzo istotny temat. – Który budzi wiele pytań i wątpliwości. Zależy nam na otwartym dialogu i wyjaśnieniu wszelkich kwestii związanych z proponowaną zmianą, aby wspólnie zrozumieć konsekwencje oraz możliwości, jakie mogą z niej wynikać – twierdzi Maziec.

Przypomnijmy, że jedną z odsłon konfliktu związanego z poszerzeniem granic Olsztyna jest żądanie ze strony ratusza zwrotu kosztów utrzymania uczniów spoza stolicy Warmii i Mazur w miejskich szkołach. – W skali powiatu żądania sięgają około 21 mln zł – mówi Wojciech Szalkiewicz, rzecznik olsztyńskiego starostwa. – Przepisy prawa nie przewidują możliwości zawierania przez jednostki samorządu terytorialnego porozumień lub innego rodzaju umów dotyczących rozliczania kosztów kształcenia uczniów zamieszkałych na terenach powiatów, a kształcących się w miejskich szkołach.

Procedura zmiany granic Olsztyna będzie realizowana zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Po przeprowadzeniu konsultacji społecznych z mieszkańcami rada miasta podejmie decyzję dotyczącą wystąpienia z wnioskiem do ministra spraw wewnętrznych i administracji za pośrednictwem wojewody warmińsko-mazurskiego o zmianę granic miasta. Ostateczną decyzję o wydaniu zgody lub jej braku podejmie Rada Ministrów.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

NIE DA SIĘ O TYM MÓWIĆ BEZ EMOCJI

To będzie gorąca debata! Fundacja im. Piotra Poleskiego organizuje XI spotkanie z cyklu „Metropolia Olsztyn", na którym dyskutowana będzie propozycja poszerzenia granic miasta o około 200 hektarów terenu sąsiedniej gminy Purda.

Zaplanowana na czwartek, 27 marca, debata już wzbudza ogromne emocje. Powodem jest decyzja władz Olsztyna, które pod koniec ubiegłego roku niespodziewanie ogłosiły plany przyłączenia terenów gminy Purda, nie przeprowadzając wcześniej żadnych konsultacji społecznych. Takie działania wywołały sprzeciw i niepokój wśród mieszkańców, zarówno Olsztyna, jak i sąsiednich gmin.

Fot. Stanisław Kryściński

— Zmiana granic miasta to poważna decyzja, która wymaga otwartego dialogu i transparentnych działań ze strony władz — mówi Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego. — Konsultacje przeprowadzone ostatnio przez władze miasta, głównie internetowo, przy minimalnym zaangażowaniu mieszkańców i w formie aż zanadto uproszczonych tez, są zdecydowanie niewystarczające. Chcemy stworzyć przestrzeń do autentycznej rozmowy, aby każdy mógł przedstawić swoje stanowisko — dodaje.

W debacie udział wezmą uznani specjaliści z zakresu planowania przestrzennego i polityki miejskiej: Łukasz Złakowski, prezes firmy Inplus, oraz dr Dominika Zięba z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ich wystąpienia mają dostarczyć merytorycznych argumentów, pokazać doświadczenia innych miast i przedstawić potencjalne skutki poszerzenia granic.

Organizatorzy liczą na aktywny udział mieszkańców. Każdy uczestnik spotkania będzie miał możliwość zabrania głosu, zadawania pytań ekspertom i przedstawicielom władz. Celem debaty jest wypracowanie kompromisowych rozwiązań, które pozwolą uniknąć konfliktów w przyszłości.

Jerzy Szmit zaznacza, że decyzje tego typu mają długoterminowe konsekwencje dla mieszkańców. — To, jak zostanie rozwiązany ten problem, jakie będą koszty społeczne i ekonomiczne, dotknie bezpośrednio wszystkich mieszkańców — tłumaczy. — Dlatego niezbędna jest otwarta i uczciwa debata.

Spotkanie odbędzie się 27 marca o godz. 18 w historycznej kamienicy Funka przy ul. Jana Kasprowicza 4 (Zatorze). Wstęp jest bezpłatny, zatem przyjść mogą wszyscy zainteresowani. Organizatorzy spodziewają się dużej frekwencji i żywej dyskusji.

JB

REKLAMA

przetarg

WÓJT GMINY OSTRÓDA

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 137/5 o powierzchni 0,7409 ha, położonej w obrębie Glaznoty.

Przetarg odbędzie się dnia 9 maja 2025 r. o godzinie 9^{00} w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy (sala nr 401).

Cenę wywoławczą w II przetargu dla działki położonej w obrębie Glaznoty, oznaczonej numerem 137/5, o powierzchni 0,7409 ha, ustala się w wysokości 129.000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100).
Wadium w wysokości 12.000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100).

Działka ewid. nr 137/5 o pow. 0,7409 ha, położona w obrębie Glaznoty, stanowi własność Gminy Ostróda. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Ostródzie księga wieczysta EL1O/00021492/1. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką oraz ograniczonym prawem rzeczowym.
Przeznaczona do sprzedaży działka znajduje się we wschodniej części miejscowości Glaznoty. Działka położona pomiędzy zabudową siedliskowo-zagrodową a remizą ochotniczej straży pożarnej. Od strony północnej działka graniczy z lasem. W niewielkiej odległości znajduje się zabytkowy kościół ewangelicko-metodystyczny. Działka o kształcie prostokąta z wypustką od strony południowej łączącą działkę z drogą gminną. Działka położona na terenie płaskim o korzystnych warunkach geotechnicznych. Część północna działki porośnięta drzewostanem stanowiącym las. Przez działkę przechodzi napowietrzna linia średniego oraz wysokiego napięcia. W pobliżu działki znajdują się sieci wodociągowa oraz telekomunikacyjna. Działka sklasyfikowana jako B (0,0899 ha), RIVb (0,17 ha), RV (0,4410 ha) i LsVI (0,04 ha).
Zbycie przedmiotowej działki następuje pod warunkiem, iż:
– Skarb Państwa, reprezentowany przez Lasy Państwowe, nie skorzysta z przysługującego mu prawa pierwokupu, o którym mowa w art. 37a ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U z 2023 r. poz. 1356 z późn. zm.);
– Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, działający na rzecz Skarbu Państwa, nie skorzysta z prawa pierwokupu, o którym mowa w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423).
Prawo pierwokupu Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa nie przysługuje, jeżeli w wyniku nabycia przedmiotowej nieruchomości następuje powiększenie gospodarstwa rodzinnego, jednak do powierzchni nie większej niż 300 ha łącznej powierzchni użytków rolnych, a nabywana nieruchomość położona jest w gminie, w której zamieszkuje nabywca, lub w gminie graniczącej z tą gminą.
Zgodnie z art. 2b ust. 1 i 2 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423) nabywca nieruchomości rolnej jest obowiązany prowadzić gospodarstwo rolne, w skład którego weszła nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia przez niego tej nieruchomości, a w przypadku osoby fizycznej prowadzić to gospodarstwo osobiście. W okresie, o którym mowa powyżej, nabyta nieruchomość nie może być zbyta ani oddana w posiadanie innym podmiotom.
Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości w terminie od dnia 27 marca 2025 r. do 5 listopada 2025 r. w miejscowości Glaznoty, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl I na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

6025stzo-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

WYMYŚLIŁ JE KSIĄDZ Z WARMII

Chociaż przez wielu uważane za archaiczne, nabożeństwo gorzkich żalów pozostaje jednym z najbardziej poruszających i głębokich sposobów przeżycia przez katolika Wielkiego Postu. Odbywa się w większości kościołów, także w Olsztynie, w niedziele. Co ciekawe, twórcą nabożeństwa jest kapłan pochodzący z Warmii.

Nabożeństwo gorzkich żalów, choć znane w całej Polsce, ma swoje korzenie na Warmii. Jego autor, ks. Wawrzyniec Stanisław Benik, urodził się w Reszlu, co czyni to nabożeństwo szczególnie bliskim sercom mieszkańców naszego regionu.

Wawrzyniec Stanisław Benik urodził się 17 sierpnia 1674 roku. Wstąpił do seminarium Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Warszawie, gdzie 29 sierpnia 1698 roku złożył śluby zakonne. W 1703 roku przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie, po czym powrócił do Warszawy, gdzie pełnił posługę duszpasterską przy kościele Świętego Krzyża.

Kościół św. Krzyża w Warszawie, w którym w 1707 roku po raz pierwszy odprawiono nabożeństwo gorzkich żalów, na obrazie Bernarda Bellotta (Canaletta)

Nabożeństwo pasyjne

To właśnie tam z polecenia ks. Michała Bartłomieja Tarły, wizytatora misjonarzy, przystąpił do pracy nad tekstem nabożeństwa pasyjnego w języku polskim. Efektem jego pracy było opublikowanie w 1707 roku dzieła zatytułowanego „Snopek mirry z Ogrodu Getsemańskiego albo żałosne Męki Syna Bożego rozpamiętywanie", które dało początek gorzkim żalom. W 1713 roku ks. Benik został proboszczem parafii w Mławie, gdzie zmarł 23 kwietnia 1720 roku.

Wśród bogactwa wielkopostnych nabożeństw gorzkie żale zajmują szczególne miejsce — choć dla wielu wiernych są niezrozumiałe, trudne i staromodne, dla innych pozostają duchowym szczytem przygotowań do Wielkanocy. Powstałe w Polsce w XVIII wieku, mają charakter pobożności ludowej i są inspirowane strukturą liturgii godzin — w szczególności jutrzni. Nie są liturgią w ścisłym sensie, jak msza święta czy sakramenty, ale są medytacyjną modlitwą, która pozwala wiernym wejść w dialog z Bogiem, Matką Bożą i samym sobą.

Ogromne piękno

Archaiczny język i melodyjność pieśni sprawiają, że gorzkie żale bywają dziś uznawane za przestarzałe — szczególnie wśród młodszego pokolenia. Ale jak mówi ks. Bartłomiej Matczak, liturgista i przewodniczący komisji liturgicznej archidiecezji warmińskiej, „w tym języku jest ogromne piękno, które warto odkrywać". Samo nabożeństwo rozpoczyna się tzw. pobudką — pieśnią, która ma obudzić duchowo uczestnika i uświadomić mu wagę tajemnicy, przed którą staje: tajemnicy męki Chrystusa i grzechu człowieka.

Nabożeństwo zbudowane jest na zasadzie dialogu — w niektórych parafiach nadal zachowany jest podział śpiewu na kobiety i mężczyzn, co nadaje modlitwie szczególną głębię. W tej wymianie zdań z Matką Bożą, Jezusem i samym sobą zawiera się ogromny ładunek duchowy. Wierni nie tylko użalają się nad cierpiącym Chrystusem, lecz także rozpoznają własny grzech i własną słabość, stając w prawdzie wobec Boga.

Gorzkie żale są medytacją

Jak podkreśla ks. Matczak, gorzkie żale nie są nabożeństwem dla samego odprawienia. Ich celem nie jest mechaniczne uczestnictwo, ale medytacja nad miłością Boga. — My potrzebujemy dzisiaj medytacji nad tym, co jest wydarzeniem zbawczym. I gorzkie żale są taką medytacją — mówi.

Dzięki strukturze i treści, która wyprowadza z człowieka emocje i prowadzi ku refleksji, nabożeństwo może pomóc w autentycznej duchowej przemianie. Zestawione z drogą krzyżową, często uznawaną za bardziej obrazową, gorzkie żale oferują inne doświadczenie — bardziej intymne, poetyckie i kontemplacyjne.

Czy to nabożeństwo ma jeszcze szansę przyciągnąć młodych? Ksiądz Matczak nie ma wątpliwości: — Dziś nawet młodzi, choćby nieświadomie, szukają piękna i harmonii. A piękno melodii i głębia treści gorzkich żalów — nawet jeśli trudne — potrafią ich poruszyć.

Chodzi o spotkanie

Nie chodzi też o to, by uczynić z gorzkich żalów obowiązek. Chodzi o spotkanie — z Bogiem, z własnym sumieniem, z Kościołem. A może i z samym sobą. Raz w tygodniu — w niedzielę. Ten jeden raz może wystarczyć, by zacząć duchową drogę.

Nabożeństwo to może być także formą pokuty. — Nie odmawiaj sobie pączka czy papierosa. Weź swój największy grzech i nad nim zacznij pracować. Wytrwaj. A może właśnie pójście na gorzkie żale będzie dla ciebie pierwszym krokiem — mówi ks. Matczak.

Nawet jeśli nie rozumiemy od razu wszystkiego, nawet jeśli teksty wydają się niezrozumiałe — warto próbować. Można je przeczytać w domu, poszukać znaczenia trudniejszych słów. Można wybrać się raz, może drugi — i dać Panu Bogu przestrzeń, by działał.

Bo jak mówi ks. Matczak: — Gorzkie żale nie dokonają bum w jednym momencie, że moje życie się zmieni. Ale jeśli zacznę wchodzić w medytację męki Chrystusa, zacznie się we mnie tworzyć przestrzeń obecności Pana Boga. A to daje szansę na przemianę.

JAN BERDYCKI

Tablica pamiątkowa, epitafium Wawrzyńca Stanisława Benika przy wejściu do krypty kościoła św. Wawrzyńca w Mławie, gdzie jest pochowany

GORZKIE ŻALE W OLSZTYNIE. GDZIE I KIEDY?

W większości olsztyńskich parafii gorzkie żale odprawiane są w każdą niedzielę Wielkiego Postu, zazwyczaj po południu lub wieczorem, często bezpośrednio po mszy świętej. Najczęściej to godzina 17.15, 17.30 lub 18. Konkretną godzinę w każdej parafii można sprawdzić na stronach internetowych parafii lub dowiedzieć się z ogłoszeń duszpasterskich czytanych w kościołach.

REKLAMA

WOD-KAN 1887 OLSZTYN

Szanowni Odbiorcy Wody!

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie
informuje, że coroczne wiosenne płukanie magistral i sieci wodociągowych, mające na celu utrzymanie wysokiej jakości wody, odbędzie się w dniach 24 marca – 6 kwietnia 2025 r.
W czasie płukania sieci wodociągowych mogą nastąpić zmiany klarowności wody oraz wahania ciśnienia.
Bliższe informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu Pogotowia Wod.-Kan. – 994 oraz na stronie internetowej www.pwik.olsztyn.pl.
Podczas płukania woda spełnia wymagania fizykochemiczne oraz biologiczne określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 r. poz. nr 2294).

Pogotowie Wodociągowo-Kanalizacyjne PWiK Sp. z o.o. Olsztyn

22325otbr-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

LIDERZY POLITYCZNI KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu liderzy wszystkich opcji politycznych na Warmii i Mazurach komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

Jacek Protas, poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

Województwo warmińsko-mazurskie wchodzi w kluczowy etap inwestowania funduszy europejskich. Region ma do dyspozycji 1,8 miliarda euro na zadania, które mają realnie poprawić jakość życia mieszkańców: rozwój transportu, energetyki, edukacji, ochrony zdrowia oraz wsparcie lokalnej przedsiębiorczości. Część środków już została uruchomiona, a kolejne projekty są w trakcie oceny lub podpisywania umów. To ogromna szansa rozwojowa – jednak dziś największym wyzwaniem jest sprawne i skuteczne wykorzystanie unijnych funduszy.

Jako były marszałek województwa i wieloletni negocjator unijnych programów wiem, jak duży potencjał mają nasze samorządy i przedsiębiorcy. Wiem również, że złożoność procedur potrafi utrudnić realizację nawet najlepszych i najbardziej potrzebnych inwestycji. Zamiast wspierać rozwój, często go opóźnia i zniechęca wielu beneficjentów.

Trwa właśnie debata o przyszłości polityki spójności po 2027 roku oraz o nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Dlatego w Parlamencie Europejskim pracuję nad dokumentem, który dotyczy uproszczenia przepisów – tak, aby fundusze europejskie były zrozumiałe, przewidywalne i łatwiejsze do wykorzystania, zwłaszcza dla mniejszych gmin, lokalnych instytucji i przedsiębiorców.

Polska jest największym beneficjentem polityki spójności, dlatego mamy pełne prawo oczekiwać, że po 2027 roku będzie ona należycie finansowana i lepiej dostosowana do realnych potrzeb społecznych. Dokument, który przygotowałem, trafi wkrótce pod obrady i zostanie ostatecznie przyjęty na posiedzeniu plenarnym Parlamentu Europejskiego w maju.

Rozwój zaczyna się tu, lokalnie. Naszym obowiązkiem – jako przedstawicieli Polski w Brukseli – jest go skutecznie wspierać.

Gustaw Marek Brzezin, senator Rzeczpospolitej Polskiej (Polskie Stronnictwo Ludowe)

W ubiegłym tygodniu w Olsztynie odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego na Warmii i Mazurach. Naszym honorowym gościem był Marszałek Sejmu, Piotr Zgorzelski – Sekretarz partii. Zarząd podjął uchwałę zatwierdzającą liczbę delegatów na Wojewódzki Zjazd PSL, ustalając ją na 210 elektorów. Każdy powiat ma przypisaną liczbę reprezentantów, którzy zostaną wyłonieni podczas zjazdów powiatowych PSL do końca czerwca 2025 roku.

Obecny rok to czas sprawozdawczo-wyborczy w Polskim Stronnictwie Ludowym – zarówno na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim, jak i krajowym. Wybierane będą nowe władze partii, która szczyci się 130-letnią tradycją ruchu ludowego w Polsce.

To okres nie tylko wyborów personalnych, ale przede wszystkim intensywnej pracy programowej – wypracowywania kierunków działania dla społeczności lokalnych, identyfikowania problemów i poszukiwania skutecznych narzędzi ich rozwiązywania. To również czas reagowania na realne potrzeby mieszkańców oraz umacniania ważnych spraw dla regionu i kraju w trudnych, dynamicznych warunkach społeczno-politycznych.

PSL na Warmii i Mazurach od lat cieszy się znaczącym poparciem wyborców, co pozwala nam aktywnie uczestniczyć w funkcjonowaniu wielu jednostek samorządu terytorialnego każdego szczebla – aż po poziom regionalny – a także w licznych instytucjach branżowych i administracyjnych, z Wojewodą Warmińsko-Mazurskim na czele.

W polityce krajowej regionalne struktury PSL – dzięki zaufaniu naszych wyborców, za co serdecznie dziękujemy – reprezentowane są przez troje parlamentarzystów:

– posłankę Urszulę Pasławską,

– posła Zbigniewa Ziejewskiego,

– senatora Gustawa Marka Brzezina.

Od pewnego czasu obserwujemy rosnące zainteresowanie i chęć wstępowania do partii ze strony młodego pokolenia – co jest dobrym znakiem dla przyszłości PSL. Partii, która opiera się na demokratycznym systemie wewnętrznego zarządzania, a jednocześnie pielęgnuje tradycję i ducha odpowiedzialności za dobro wspólne.

Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

W ostatnich dniach projekt obniżenia składki zdrowotnej dla przedsiębiorców został zdjęty z porządku obrad Sejmu. Lewica od początku sprzeciwiała się tej propozycji, twierdząc, że osłabiłaby finansowanie ochrony zdrowia. W dobie kryzysów, takich jak zagrożenie wojną czy kryzys humanitarny, potrzebujemy większych inwestycji w służbę zdrowia, a nie ich redukcji.

Obecny system składek zdrowotnych w Polsce jest nierówny. Pracownicy, których w kraju jest 16 milionów, płacą znacznie wyższe składki niż przedsiębiorcy, których jest 2,5 miliona. Przykładowo, osoba zarabiająca 10 tys. zł płaci 777 zł składki, podczas gdy przedsiębiorca – 315 zł. Przy pensji 15 tys. zł różnica wynosi 1165 zł u pracownika i 560 zł u przedsiębiorcy. Nawet przy wynagrodzeniu 20 tys. zł składki pracownika to 1559 zł, a przedsiębiorcy – 805 zł. To nierówności, które trudno uzasadnić.

Lewica proponuje wprowadzenie jednolitego, 9-procentowego podatku zdrowotnego, obejmującego zarówno pracowników, jak i przedsiębiorców. Taki system zapewniłby stabilne finansowanie ochrony zdrowia przy równym udziale wszystkich grup społecznych, w tym dużych firm.

Nie możemy pozwolić na to, by różnice te osłabiły nasz system zdrowia. Lewica konsekwentnie będzie walczyć o sprawiedliwe rozwiązania w tej kwestii, by zagwarantować dostęp do opieki medycznej wszystkim obywatelom.

Artur Chojecki, poseł na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej (Prawo i Sprawiedliwość)

W ubiegłym tygodniu w polskim życiu politycznym dwa wydarzenie szczególnie przykuły uwagę opinii publicznej: przyjęta przez Sejm RP uchwała popierająca w pełni rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie białej księgi w sprawie przyszłości europejskiej obrony, dla niepoznaki nazwana uchwałą w sprawie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, oraz postawienie zarzutów Mariuszowi Błaszczakowi za odtajnienie i pokazanie opinii publicznej nieaktualnych już na szczęście i archiwalnych planów dotyczących obrony na Wiśle.

Pokrótce opiszę te dwie sprawy. Dlaczego piszę, że uchwała dla niepoznaki została nazwana dotyczącą bezpieczeństwa RP. Podstawowym zapisem tej uchwały jest bowiem „pełne poparcie dla rozwiązań zawartych w rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 12 marca 2025 roku". Rezolucja natomiast, ni mniej, ni więcej, tylko postuluje przekazanie kompetencji, a więc podstawowego i w dzisiejszych czasach kluczowego atrybutu suwerenności, tj. w dziedzinie obronności, na poziom jakiegoś nowego bytu, który powstanie w Unii Europejskie, który ma dublować NATO i w konsekwencji zastąpić najlepszy i jako jedyny dysponujący potężną i realną siłą, której źródłem jest siła USA. Nie ma dziś szans na to, ażeby państwa zachodnioeuropejskie w dającej się przewidzieć przyszłości były w stanie nadrobić zaległości z bardzo wielu minionych lat i zastąpić jako strażnika światowego ładu i porządku Stany Zjednoczone. Przekazanie zatem wpływu na polską armię i przemysł obronny, ale także na politykę zakupową w dziedzinie obronności nie jest zatem działaniem na rzecz bezpieczeństwa Polski. Nie zmienia tego faktu dodanie w ostatniej chwili półzdaniowego postulatu, że Tarcza Wschód powinna stać się (a nie, jak mówi rząd, stała się) projektem ogólnoeuropejskim.

I drugie wydarzenie: zarzuty dla byłego ministra obrony narodowej. Mariusz Błaszczak, który jak żaden wcześniej minister działał na rzecz bezpieczeństwa Polski, rozbudowując w sposób spektakularny polską armię, podwajając liczbę żołnierzy w stosunku do tej zastanej w 2015 roku, tworząc Wojska Obrony Terytorialnej, kupując najnowocześniejszy sprzęt zarówno od naszego najważniejszego sojusznika, jak i choćby z Korei Płd., rozbudowując i tworząc nowe jednostki Wojska Polskiego, także w województwie warmińsko-mazurskim. Ujawniając archiwalne plany obrony Polski na Wiśle, wskazał, jak groźne były działania pierwszego rządu D. Tuska, który likwidował jednostki wojskowe, zmniejszał liczebność armii i przynajmniej w planach dopuszczał oddanie połowy Polski (w tym naszego województwa) nieprzyjacielowi. Odpowiedzcie sobie sami, drodzy Czytelnicy, kto naprawdę działa na rzecz bezpieczeństwa Polek i Polaków.

Piotr Lisiecki (Konfederacja/ Ruch Narodowy)

Polskie Sieci Elektroenergetyczne szacują, że w roku 2026 w krajowym systemie energetycznym może zabraknąć 4,2 GW mocy z powodu wycofania części elektrowni węglowych. Rząd nie planuje wprowadzać nowych mechanizmów stabilizujących, polegając na istniejącym rynku mocy i rynku bilansującym. Nowelizacja ustawy o rynku mocy z lutego 2025 roku wprowadziła aukcje uzupełniające, aby zapewnić rezerwy mocy, a Ministerstwo Klimatu ogłosiło już parametry aukcji na drugą połowę 2025 roku.

Obecne podejście do energetyki, kierujące się ideologią klimatyzmu, które to prezentują zarówno elity brukselskie, jak i przedstawiciele „uśmiechniętej koalicji", uderza w polskie bezpieczeństwo energetyczne. Polacy nie mogą być ofiarami tej chorej polityki. Musimy postawić na rodzime i stabilne źródła energii oraz zwiększyć udział energii atomowej w naszym miksie energetycznym.

eprasa.pl d7b63e2f2f

KRYSTYNA SZTER: MAŁO KTO WIERZYŁ, ALE SIĘ UDAŁO

— Otworzyłam synagogę i trochę się przeraziłam, ponieważ takie były wielkie pajęczyny na ścianach. Dach był zalany. I ja przy całym swoim optymizmie zwątpiłam, czy dam radę — tak wspominała swoją pierwszą wizytę w barczewskiej synagodze Krystyna Szter po tym, kiedy zaproponowano jej opiekę nad tym zabytkiem.

W Barczewie Żydzi pojawili się w XIX wieku. Nigdy nie było ich tam dużo. W 1836 roku zaledwie 40 na 2559 mieszkańców, a w 1880 roku 111 na 4499. W 1939 roku już tylko 23...

Cmentarz żydowski powstał w tym warmińskim miasteczku w 1871 roku, a murowana synagoga w 1894 roku. I cmentarz, i synagoga przetrwały rządy hitlerowców. Cmentarz został co prawda lekko zdewastowany, ale w 1945 roku był w dobrym stanie. Zachowało się na nim ponad sto macew (nagrobków).

„Po wojnie cmentarz ulegał ruinie, stając się ofiarą szabru kamiennych nagrobków. Według zachowanego w Ośrodku Badań Naukowych w Olsztynie opisu z lat 60. XX w. cmentarz otoczony był siatką, a dostęp do niego był zamknięty (...). Wśród części poprzewracanych macew dało się odnaleźć sporą ich liczbę, których stan zachowania okazał się być na tyle dobry, że możliwe było odczytanie na nich nazwisk oraz dat" — pisze prof. Izabela Lewandowska w tekście „Dziedzictwo żydowskie w Barczewie („Dialog kultur", wydawca: Forum Dialogu Publicznego, Olsztyn 2013).

Kres przyszedł tuż po jego setnych urodzinach. W 1976 roku, kiedy cmentarz ostatecznie zamknięto, naliczono na nim już tylko niewiele ponad 20 całych macew. „Pamiętam, jak go zlikwidowali. Nagrobki powywracali i wywieźli. Co z tym zrobili, nie wiem. Najprzód tu śmietnik postawili, potem na tym cmentarzu były chlewy i szopy. Potem je przesunęli dalej, a śmietnik został" — wspominał jeden z mieszkańców Barczewa (cyt. za „Gazetą Warmii i Mazur").

Latem 2010 roku część macew odnaleźli Izabela Lewandowska oraz Edward Cyfus (warmiński działacz regionalny, autor publikacji i pogadanek w gwarze warmińskiej, który swoją młodość spędził w Barczewie). Znajdowały się przy budynku dyrekcji Muzeum Bitwy Grunwaldzkiej w Stębarku. Dzięki staraniom między innymi Krystyny Szter 23 macewy w 2017 roku wróciły do Barczewa. Utworzono z nich lapidarium przy budynku dawnej synagogi, która przetrwała do tego czasu. Stało się tak, bo w 1937 roku gmina żydowska sprzedała budynek katoliczce z Barczewa, co uchroniło go przed zniszczeniem, jakie spotkało większość synagog na terytorium dzisiejszego Warmińsko-Mazurskiego.

W czasie wojny mieściło się tam więzienie dla kobiet. Po 1945 roku między innymi niewielki zakład produkujący tekstylia. Potem budynek przejęło Muzeum Mazurskie, a w 1980 roku stał się on własnością Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze". Do 1996 roku w synagodze działało Centrum Tkactwa Warmii i Mazur, a od 2002 roku mieściła się tam Galeria Sztuki „Synagoga", którą prowadziło SSK „Pojezierze".

A w 2013 roku pojawiła się tam Krystyna Szter. — Otworzyłam synagogę i trochę się przeraziłam, ponieważ takie były wielkie pajęczyny na ścianach. Dach był zalany. I ja przy całym swoim optymizmie zwątpiłam, czy dam radę. Proszę sobie wyobrazić, że za mną wszedł młody pan i zapytał, czy może wynająć synagogę na komunię dla syna, oferując w zamian, że wszystko odmaluje. I tak się stało. To jest takie miejsce wyjątkowe — tak wspominała swoją pierwszą wizytę w barczewskiej synagodze Krystyna Szter po tym, kiedy zaproponowano jej opiekę nad tym zabytkiem.

W 2021 roku synagogę przejął powiat olsztyński, ale przekazał w dalsze użytkowanie SSK „Pojezierze". — To pozwoli nam na rozszerzenie dotychczasowej działalności synagogi, która jest świadectwem wielokulturowej historii Warmii. — Cieszyła się wtedy Krystyna Szter. To w synagodze miała miejsce w 2024 roku premiera książki Joanny Wańkowskiej-Sobiesiak „Historia Żydów na Warmii i Mazurach".

Od tego czasu wiele się w synagodze zmieniło. Przeprowadzono w niej remont. — Już w roku 2021, gdy jako powiat staliśmy się właścicielem budynku, rozpoczęliśmy przygotowania do kapitalnego remontu. W zdobyciu niezbędnych funduszy pomógł nam grant wygrany w konkursie Nasz Zabytek fundacji Most the Most. To był pierwszy milion, do którego z budżetu powiatu dołożyliśmy kolejny, dzięki czemu mogliśmy zrealizować pierwszy etap prac. Jego koszt wyniósł prawie 2,3 mln zł — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — W międzyczasie udało nam się uzyskać kolejne pieniądze z budżetu państwa i teraz rewitalizujemy obiekt tak szybko, jak to jest możliwe.

W grudniu 2024 roku zainaugurowało tam swoją działalność Powiatowe Atelier Kultury „Synagoga". — Jest to bardzo ważny dzień — mówiła wtedy Krystyna Szter, która je prowadzi (jest też radną i wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Olsztyńskiego) — Mało kto wierzył, że to może się zdarzyć, że możemy tę synagogę doprowadzić do takiego stanu, jaki jest obecnie. Dla mnie to moment graniczący z cudem. Jednak można.

„Gratuluję pani Krystynie Szter. Jesteś najlepszą opiekunką tego obiektu; dzięki swojemu ogromnemu zaangażowaniu dałaś mu kolejne lata życia" — napisał na FB Grzegorz Drozdowski, przewodniczący Rady Powiatu Olsztyńskiego.

Powiatowe Atelier Kultury „Synagoga" tętni teraz życiem. Na początku marca olsztyńska malarka Marta Markuszewska przedstawiła tam postacie z demonologii Warmii i Mazur. Autorka namalowała je na płótnie oraz uszyła kukły, a historię każdej postaci przedstawiła w specjalnej multibroszurze.

W tym tygodniu można tam było obejrzeć film „Spuścizna", opowiadający o losach rodziny Leyków, wielce zasłużonej dla Mazur i dla Polski. Po filmie odbyła się arcyciekawa rozmowa z Wiktorem Markiem Leykiem oraz autorem scenariusza Andrzejem Wojnachem.

A w ostatnią środę w Atelier gościł Wojciech Kujawski, autor serii ilustrowanych przewodników z naszego regionu, który tym razem wydał prawdziwą gratkę nie tylko dla miłośników kolei, ale i każdego interesującego się historią naszego regionu, czyli pozycję „Warmia. Elbląg. Barcja. Koleje żelazne".

OPRAC. IGOR HRYWNA

Fot. Monika Nowakowska

Fot. nowiat-olsztynski.pl

Andrzej Abako i Krystyna Szter na inauguracji Powiatowego Atelier Kultury „Synagoga"

Fot. https://www.facebook.com/barczewskasynagoga

Spotkanie z Wiktorem Markiem Leykiem

eprasa.pl d7b63e2f2f

ODWAŻNI ZA LADĄ, NIEUFNI ONLINE

Nowe dane pokazują wysoki poziom zaufania konsumentów, ale zagrożenia online nadal istnieją. Przed tegorocznym Światowym Dniem Praw Konsumenta (15 marca) Komisja Europejska opublikowała tablicę wyników warunków konsumenckich 2025, która pokazuje, że 68% europejskich konsumentów jest pewnych bezpieczeństwa kupowanych przez siebie produktów, a 70% ufa, że ich prawa konsumenckie są respektowane przez przedsiębiorców.

A jednak dane z tablicy wyników pokazują również, że zagrożenia online nadal istnieją, w tym oszustwa, fałszywe recenzje i wprowadzające w błąd praktyki reklamowe.

Komisja działa, by chronić konsumentów

Komisja podejmuje zdecydowane działania w celu rozwiązania problemów, z którymi borykają się konsumenci w całej UE. Dzięki nowemu rozporządzeniu w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów konsumenci są teraz lepiej chronieni przed narażeniem na niebezpieczne produkty sprzedawane online i offline. By zająć się ryzykiem związanym z towarami sprzedawanymi przez sprzedawców internetowych spoza UE i rynkami, na których działają przedsiębiorcy spoza UE, Komisja przyjęła na początku tego roku pakiet ustaw w sprawie handlu elektronicznego. Przygotowuje również ustawę o uczciwości cyfrowej w celu wzmocnienia ochrony konsumentów przed szkodliwymi praktykami online, uzupełniając istniejący zbiór przepisów cyfrowych UE.

Po wejściu w życie nowych przepisów na mocy dyrektywy w sprawie prawa do naprawy i dyrektywy w sprawie wzmocnienia pozycji konsumentów na rzecz zielonej transformacji w 2026 r. konsumenci skorzystają również z łatwiejszych napraw, zwiększonego ponownego wykorzystania produktów i jaśniejszych informacji na temat trwałości i możliwości naprawy.

Kluczowe ustalenia na podstawie tablicy wyników z 2025 r.

Z tezą, że sprzedawcy detaliczni i dostawcy usług

Fot. Freepik

szanują prawa konsumentów, zgadza się 70% konsumentów, podczas gdy 61% konsumentów ufa organizacjom publicznym w zakresie ochrony ich praw.

E-handel transgraniczny rośnie, przy czym 35% konsumentów dokona zakupów w innym kraju UE, a 27% dokona zakupów poza UE.

W przypadku kupujących online istnieje o ponad 60% większe prawdopodobieństwo wystąpienia problemów z zakupami niż u osób robiących zakupy offline.

Ukierunkowaną reklamą online, w tym gromadzeniem danych osobowych, nadmierną reklamą i personalizacją, martwi się 93% kupujących online.

Z oszustwami online zetknęło się 45% konsumentów, a wielu doświadczyło nieuczciwych praktyk, w tym fałszywych recenzji i wprowadzających w błąd rabatów.

Pomimo spowolnienia inflacji w 2024 r. i poprawy nastrojów konsumentów w porównaniu z 2022 r. 38% konsumentów wyraziło obawy dotyczące swojej zdolności do płacenia rachunków, a 35% dotyczące możliwości zakupu preferowanej żywności.

Przypadki, w których pakowane towary zmniejszyły się, zauważyło 74% konsumentów, podczas gdy 52% zaobserwowało spadek jakości bez odpowiadającego temu spadku ceny.

Względy środowiskowe przy podejmowaniu decyzji zakupowych spadły o 13% od 2022 r. z powodu rozważań związanych z kosztami zrównoważonych produktów i usług oraz nieufności co do wiarygodności twierdzeń dotyczących środowiska.

— Wnioski płynące z analizy tablicy wyników warunków konsumenckich są jasne: UE musi utrzymywać ambitną politykę w celu ochrony konsumentów, zarówno online, jak i offline. Musimy zapewnić właściwe wdrażanie i egzekwowanie naszych przepisów oraz zająć się lukami, by poprawić cyfrową sprawiedliwość. W tych czasach niepewności polityka konsumencka może mieć namacalny wpływ na życie ludzi i pomóc zapewnić równe warunki działania przedsiębiorstwom, pokazując wartość dodaną UE i przyczyniając się do zrównoważonego wzrostu — uważa Michael McGrath, komisarz ds. demokracji, sprawiedliwości, praworządności i ochrony konsumentów.

Kolejne kroki

Dane z tablicy wyników zostaną teraz omówione z państwami członkowskimi, stowarzyszeniami konsumenckimi i przedsiębiorstwami oraz zostaną uwzględnione w przygotowaniu przyszłych inicjatyw, takich jak agenda na rzecz konsumentów na lata 2025-2030 i ustawa o uczciwości cyfrowej.

Tablica wyników warunków konsumenckich to dwuletni raport monitorujący nastroje konsumentów w całej UE, a także w Islandii i Norwegii. Gromadzi dane na temat krajowych warunków konsumenckich, koncentrując się na wiedzy i zaufaniu, zgodności i egzekwowaniu oraz skargach i rozwiązywaniu sporów. Głównym źródłem danych zamieszczonych w tablicy wyników jest badanie warunków konsumenckich, które ocenia postawy, zachowania i doświadczenia konsumentów na jednolitym rynku, w szczególności w odniesieniu do poszanowania praw konsumentów. W przypadku raportu na 2025 r. badanie przeprowadzono w listopadzie 2024 r. W stosownych przypadkach, by uzyskać informacje kontekstowe, w tablicy wyników wykorzystano dane z innych źródeł (np. Eurostat, Safety Gate).

OPRAC. MMB

DOSTAWY KRYTYCZNYCH LEKÓW. KE REAGUJE

Komisja proponuje nowe przepisy, by zapewnić stabilne dostawy krytycznych leków. Pacjenci w UE powinni mieć dostęp do potrzebnych im leków. Niestety, w ostatnich latach kraje UE zmagały się z poważnymi niedoborami leków, pogłębionymi przez globalne wydarzenia, takie jak pandemia COVID-19.

Ustawa o krytycznych lekach, zaproponowana 11 marca przez Komisję, ma na celu wsparcie produkcji i poprawę ich dostępności w UE. Niedobory leków są spowodowane głównie problemami produkcyjnymi, ryzykiem w łańcuchu dostaw i globalną konkurencją o zasoby. Nowa ustawa ma na celu sprostanie tym wyzwaniom. Kluczowe elementy obejmują poprawę zdolności produkcyjnych UE w zakresie krytycznych leków poprzez strategiczne projekty, wykorzystanie zamówień publicznych w celu zachęcenia do niezawodnych łańcuchów dostaw krytycznych leków lub poprawy dostępu do innych leków, wspieranie wspólnych zamówień między krajami UE w celu zapewnienia sprawiedliwego dostępu do ważnych leków w całej UE i badanie międzynarodowych partnerstw w celu zmniejszenia zależności od jednego lub ograniczonej liczby dostawców.

Rozwiązywanie niedoborów i zapewnianie dostępu do leków jest priorytetem UE od wielu lat. Nowa ustawa Critical Medicines Act uzupełnia już przedstawione propozycje ustawodawcze, by rozwiązać ten problem, w szczególności poprzez reformę strategii farmaceutycznej UE. Europejska Agencja Leków wspólnie z krajowymi organami odgrywa kluczową rolę w monitorowaniu i reagowaniu na te krytyczne niedobory leków.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury
Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

eprasa.pl d7b63e2f2f

9 kwietnia
VII OLSZTYŃSKIE TARGI PRACY – „KIERUNEK SUKCES”
Olsztyn

Targi Pracy skierowane są do osób bezrobotnych i poszukujących pracy, młodzieży, absolwentów oraz do wszystkich innych zainteresowanych rozwojem zawodowym w Olsztynie i jego okolicach. Ich celem jest umożliwienie bezpośredniego kontaktu z pracodawcami, wsparcie w budowaniu kariery zawodowej oraz przygotowanie uczestników do świadomego funkcjonowania na rynku pracy. Podczas wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję:
— zapoznać się z krajowymi i zagranicznymi ofertami pracy (sieć EURES),
— skorzystać z ofert kursów kwalifikacyjnych,
—odwiedzić przestrzeń VR „Wirtualny Świat Zawodów”,
— wziąć udział w warsztatach o rynku pracy prowadzonych przez doradców zawodowych CEiPM OHP w Olsztynie, MUP i UPPO.
Godz. 10.00, Zespół Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej, ul. Żołnierska 15.

27 marca
SPOTKANIE AUTORSKIE Z ALEKSANDRĄ DOBIES W ABECADLE
Olsztyn

To dzieciństwo i wakacje sprzed ery smartfonów i gier komputerowych. W najnowszej książce Aleksandra Dobies zaprasza nas na wakacje na wieś. Przekazuje czytelnikowi nostalgiczną opowieść o dzieciństwie i bliskich osobach, które kształtują naszą wrażliwość. To poetycka opowieść o miłości, ale też o stracie.
Godz. 10.00, Biblioteka Abecadło, al. Piłsudskiego 16.

28 marca
KONCERT LEGEND: KOBRANOCKA, PROLETARYAT, CLOSTERKELLER – WINYLE TOUR 2
Olsztyn
Winyle Tour 2. Powrót legend! Druga odsłona kultowe-

go cyklu Winyle Tour 2 to prawdziwa muzyczna podróż w czasie, która znowu połączy pokolenia! Tym razem, na scenie zobaczysz Kobranockę, Proletaryat i Closterkeller – zespoły, które definiowały muzykę lat 80. i 90. Ta trasa to więcej niż koncerty – to hołd dla złotej ery polskiej muzyki, a także doskonała okazja, by przypomnieć sobie hity, które kształtowały całe pokolenia.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

28 marca
REUNION NA TALERZU. WARSZTATY KUCHNI KREOLSKIEJ
Olsztyn
Kuchnia kreolska z wyspy Reunion to połączenie smaków i aromatów, które odzwierciedlają bogactwo kultur tego niezwykłego miejsca. Podczas warsztatów przygotujemy dwa tradycyjne dania: Rougail saucisse – klasyczne kreolskie danie z kiełbaskami w pikantnym sosie pomidorowym, Gâteau patate douce – delikatne ciasto z batatów i wanilii. Warsztaty poprowadzą: Ela & David Legros, twórcy Siedliska Letnia Kuchnia, pasjonaci gotowania i promotorzy turystyki odpowiedzialnej. David pochodzi z Reunion i z miłością przekazuje wiedzę o swojej rodzinnej kuchni.
Godz. 18.00, Centrum Polsko-Francuskie Côtes d'Armor Warmia i Mazury, Dąbrowszczaków 39.

28 marca
KONCERT KAMERALNY
Olsztyn
Repertuar z nagrodzonej Fryderykiem 2024 płyty Aliny Ratkowskiej i Pawła Gusnara – Le Clavecin Moderne plus Saxophone to wyjątkowa mieszanka kompozycji napisanych na klawesyn i saksofon przez m. in. Weronikę Ratusińską, Marcina Łukaszewskiego i Nicolasa Prosta. Ich artystyczna jakość, nieprzeciętne osobowości i wyróżniające interpretacje stawiają tych wykonawców w gronie najlepszych instrumentalistów swoich specjalności.
Wybrany repertuar – barwny i różnorodny, a jednocześnie harmonijny i spójny – potwierdza doskonałą korelację brzmienia tych pozornie odległych instrumentów. To również zapis radości ze wspólnego muzykowania przyjaciół, którzy w prowadzeniu muzycznej narracji potwierdzają swój wysoki kunszt.
Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

29 marca
CO MIESZKA W CIELE? – STWÓRZ Z NAMI WYSTAWĘ!
Olsztyn

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie, zaprasza najmłodszych odbiorców sztuki do współtworzenia wystawy „Co mieszka w ciele?”. Jeśli intryguje was z czego zbudowane jest wasze ciało, albo dlaczego mieszkają w nim bakterie i czy sztuka może o tym opowiedzieć – to idealna okazja, abyście przyszli na spotkanie i wspólnie z nami udali się w podróż w głąb własnego ciała. Podczas naszych spotkań stale towarzyszyć nam będzie pytanie: „Co chciałbyś wiedzieć o własnym ciele?” – mamy nadzieję, że razem uda się stworzyć, ciekawą opowieść o ciele, do którego zawitała sztuka.
Godz. 11.00, BWA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 38A.

29 marca
LARP: PROSTY WYBÓR
Olsztyn

Obywatele! Dla Was zrobimy wszystko! A nawet wszyściej! Będziemy was hołubić i wychwalać aż będziecie nas kochać! Oddamy Wam wszystko! Wszystko, co Wasze! Ale to nie szkodzi, bo będzie wyglądało na nasze. Nadszedł czas wyborów! Teraz to co Wam daliśmy musi się zwrócić, bo przecież po to dawaliśmy. Więc przybywajcie tłumnie na wybory!
7P: Polska Powszechna Potężna Partia Przyjaciół Populizmu Powszeczasy jest jedyną słuszną opcją, więc i tak nie macie wyboru!!! Głosujcie na nas! Prosty wybór to pierwszy w Olsztynie, polityczny LARP Absurdalny. Wcielicie się w polityków, dziennikarzy, wyborców, którzy w toku obrad wybiorą jedynego słusznego kandydata, jedynej słusznej opcji. Przygotujcie się na nieskrępowaną agitację, okrutną walkę polityczną i wspaniałą zabawę z nutą absurdalnego humoru.
Godz. 11.00, Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały.

29 marca
INKA “VOYAGE VOYAGE”. KONCERT KAMERALNY
Olsztyn

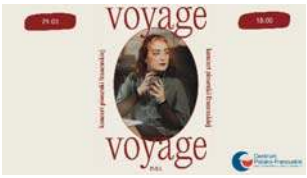

INKA, wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka, wraz z pianistą Tomaszem Chojnowskim, zaprezentuje swój premierowy repertuar w języku francuskim oraz autorskie interpretacje ponadczasowych utworów takich artystów jak Édith Piaf, Joe Dassin, Michel Sardou czy ZAZ.
Godz. 18.00, Centrum Polsko-Francuskie Côtes d'Armor Warmia i Mazury, ul. Dąbrowszczaków 39.

29 marca
ALPHAVILLE – JEDYNY KONCERT W POLSCE!
Olsztyn
Grupa, która zdobyła serca fanów na całym świecie ponadczasowymi hitami, takimi jak „Forever Young”, „Big in Japan” i „Sounds Like a Melody”, przeniesie nas w magiczną podróż do lat 80. Założony w 1982 roku w niemieckim Münster, Alphaville szybko zyskał status gwiazdy światowej sceny muzycznej. Ich unikalne brzmienie, łączące elektronikę z chwytliwymi melodiami, pozostaje ponadczasowe i inspiruje kolejne pokolenia fanów.
Godz. 20.00, Hala Urania, al. Piłsudskiego 44.

29 marca
CZĘŚCIOWE ZAĆMIENIE SŁOŃCA W OGRODZIE KOPERNIKA
Olsztyn
Wśród wielu zjawisk astronomicznych, to zaćmienia Słońca budzą największe zainteresowanie. Ginące na naszych oczach Słońce często przywołuje złe przeczucia, na-

wet mimo zaufania do nauki. W trakcie zaćmienia doświadczamy potęgi Kosmosu, a gdy wszystko wraca do normy, jesteśmy pełni podziwu dla astronomii, która precyzyjnie wytłumaczy każde zaćmienie. Zaćmienie trwa ponad godzinę, więc w trakcie w ruch pójdą rekonstrukcje instrumentów astronomicznych Kopernika, używanych do obserwacji Słońca. Przekonamy się też jak działa camera obscura, pierwowzór aparatu fotograficznego.
Godz. 11.30, Obserwatorium Astronomiczne, ul. Żołnierska 13.

29 marca
KAZIUKI WILNIUKI: ROZMÓWKI WILEŃSKIE
Olsztyn

Mini kurs gwary wileńskiej poprowadzi znana i uwielbiana Ciotka Franukowa, czyli Anna Adamowicz, Polka mieszkająca w Wilnie, kultywująca tradycje polskie na Litwie i będąca łącznikiem dla przesiedleńców z Wileńszczyzny w Polsce. Pedagog, polonistka, przewodniczka, poprowadziła niezliczoną liczbę koncertów, gal, spotkań oraz programów radiowych i telewizyjnych, a teraz spotka się z Państwem w kameralnym gronie, by przekazać część swej rozleglej wiedzy.
Podczas warsztatów, które połączone będą tematyką z obchodzonymi na początku marca Kaziukami, pani Anna z właściwym sobie wdziękiem opowie uczestnikom o specyfice wileńskiej gwary i spróbuje Państwa nauczyć (a może przypomnieć?) specyficznego zaśpiewu.
Godz. 16.00, Kamienica Naujacka MOK, ul. Dąbrowszczaków 3.

29 marca
JOANNA KNITTER BLUES & FOLK CONNECTION
Olsztyn
Joanna Knitter Blues & Folk Connection to zespół złożony z czołowych trójmiejskich muzyków. Do tej pory wydali oni trzy albumy: „Cruel cruel world”, „Hard, hard times” oraz krążek „Aretha” będący hołdem złożonym Pierwszej Damie Soulu, z którego muzyka zabrzmi już niedługo na Jazzowej Scenie Mirka Mastalerza.
Podczas koncertu będzie można wysłuchać kilkunastu piosenek z repertuaru Arethy Franklin – zarówno tych świetnie znanych, czyli Respect, Chain of fools czy Think, jak i tych mniej popularnych, jak See saw czy Spirit in the dark. Dzięki improwizacyjnym zdolnościom muzyków, każdy koncert jest niepowtarzalny, bardzo energetyczny i niezwykle emocjonalny.
Godz. 19.00, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

29 marca
KAZIUKI WILNIUKI: WARSZTATY WICIA PALM WILEŃSKICH
Olsztyn
Tuż przed Niedzielą Palmową zapraszamy na warsztaty wicia palm wileńskich. Mieszkająca w Wilnie twórczyni, pani Agata Granicka, zajmuje się wykonywaniem tradycyjnych palm wileńskich – wyplatanych suchymi roślinami i podbarwianymi kwiatami na leszczynowych patykach. Warto pamiętać, że tego typu palmy dotarły na ziemie polskie dopiero po II wojnie światowej, częściowo zastępując miejscowe tradycje przygotowywania palm z zielonych gałązek. Sama Pani Agata zgłębia tajniki tego rzemiosła od 40 lat i przekazuje je także swoim córkom, a w jej rodzinie tradycja ta trwa już od siedmiu pokoleń.
Godz. 12.00, Kamienica Naujacka MOK, ul. Dąbrowszczaków 3.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kormoran” w Olsztynie, ul. Okulickiego 5
informuje, że dnia 10 kwietnia 2025 r. (czwartek) o godz. 12.00 odbędzie się ustny przetarg nieograniczony w formie licytacji na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC, o pow. użytkowej 57,32 m², położonego w Dywitach, przy ul. Warmińskiej 8/20 (III piętro).
Budynek z 2017 roku. Mieszkanie wykończone i gotowe do zamieszkania.
Cena wywoławcza: 427 000,00 zł.
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Dziale ds. Administracyjno-Technicznych Spółdzielni, tel. 89 543-89-55 oraz na stronie internetowej: www.smkormoran.olsztyn.pl

24525otbr-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

WYBUCHOWY ATAK NA BANKOMAT

W nocy z 25 na 26 marca w Suszu, około godz. 3 nad ranem, nieznani sprawcy wysadzili bankomat znajdujący się przy jednym z lokalnych sklepów. Wybuch był tak silny, że uszkodzeniu uległa fasada sklepu. Policja zakwalifikowała incydent jako próbę kradzieży z włamaniem.

fot. KW PSP Olsztyn

Uszkodzenie fasady sklepu i uszkodzony bankomat wskazują na dużą siłę wybuchu. Na miejscu stwierdzono, że kasety z pieniędzmi w bankomacie nie zostały naruszone — powiedziała Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy iławskiej policji. To oznacza, że sprawcy nie osiągnęli swojego celu — próba kradzieży pieniędzy nie zakończyła się sukcesem.

Na miejscu zdarzenia pojawiły się ekipy Policji z Iławy, Olsztyna i Susza, a także technicy kryminalistyki, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli śledztwo. Na chwilę obecną nie wiadomo, ilu sprawców brało udział w ataku.

To nie pierwszy raz, kiedy bankomaty stają się celem przestępców. Wysadzanie maszyn to metoda, która w ostatnich latach zyskuje na popularności, jednak w Suszu sprawcy nie odnieśli zamierzonego sukcesu. Sprawa jest w toku, a policja apeluje o pomoc w ustaleniu sprawców tego przestępstwa. **AL**

MANDATY PÓJDĄ W GÓRĘ

Choć dziś mandaty w Polsce są wysokie, a za niektóre wykroczenia bardzo surowe, oczywiście w porównaniu do średniej płacy, to słychać, że mają znowu wzrosnąć. Dlaczego?

Mandaty za wykroczenia drogowe mają pójść w górę, bo trzeba poprawić bezpieczeństwo na drogach — twierdzą decydenci. Tyle tylko, że ostatnia duża podwyżka mandatów była trzy lata temu. Nowelizacja Prawa o ruchu drogowym, która weszła w życie 1 stycznia 2022 roku, podwyższyła maksymalną wysokość grzywny, którą może nałożyć sąd, z 5 do 30 tys. zł oraz zwiększyła kwoty mandatów nakładanych przez policję do 5 tys. zł. Wtedy też drastycznie wzrosły mandaty za przekroczenie prędkości, co jest głównym grzechem kierowców w Polsce. Dziś zgodnie z taryfikatorem przekroczenie dopuszczalnej prędkości od kilku do 30 km/h oznacza mandat wwysokości od 50 zł do 400 zł. Powyżej 31 km/h jest to już 800 zł, a powyżej 51 km/h — 1500 zł. W przypadku jazdy powyżej 71 km/h ponad limit mandat wynosi już 2500 zł. Kwoty te są dwukrotnie wyższe w przypadku recydywy (powyżej 31 km/h). Do tego oczywiście dochodzą również punkty karne.

Recydywie podlegają też inne wykroczenia. To m.in. nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych albo na nie wchodzącemu (1500 zł, recydywa — 3000 zł) czy wyprzedzanie na przejściu lub przed nim (1500 zł, recydywa — 3000 zł) lub omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu (1500 zł, recydywa — 3000 zł).

Na tej liście jest osiem wykroczeń, za które możemy w przypadku recydywy dostać podwójną karę i 15 punktów karnych.

Jednak to mało, bo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ma propozycję aktualizacji taryfikatora mandatów. Zmiany mają dotyczyć wykroczeń, w przypadku których stawki mandatów się zdezaktualizowały, oraz wykroczeń, których jest dużo oraz mających szczególnie groźne skutki. Chodzi tu np. o nieustąpienie pierwszeństwa pieszym, w tym przez kierującego rowerem lub hulajnogą elektryczną, choć zapewne też o wyższe kary za przekroczenie dozwolonej prędkości. Propozycje MSWiA analizuje teraz resort sprawiedliwości.

Jednak szef MSWiA Tomasz Siemoniak powiedział w Sejmie, że nie ma żadnych decyzji w tej sprawie. Rząd czeka, aż prawnicy wypracują ostateczne rozwiązania, jeśli chodzi o nowelizację Prawa o ruchu drogowym i Kodeksu karnego. Te działania w przekonaniu ministra muszą być całościowe.

— Najpierw ustawa, potem dyskusja o zmianie taryfikatora — podkreślił.

I ta droga wydaje się słuszna, bo to, że policjant przyłapał kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość, nie oznacza, że dzięki temu na drodze zrobiło się bezpieczniej. Stawianie w ten sposób sprawy to demagogia. **AM**

REKLAMA

PROJEKT: ŚCIEŻKI SUKCESU

Z projektu mogą skorzystać mieszkańcy powiatów:
miasta Olsztyn, olsztyński, miasta Kętrzyn i powiatu kętrzyńskiego

Jeśli spełniasz jeden z poniższych warunków zgłoś się do projektu:
a) jesteś osobą zatrudnioną na umowę krótkoterminową
b) jesteś zatrudniona/-y na umowę cywilno-prawną (np. umowa zleceni, umowa o dzieło)
c) jesteś osobą ubogą pracującą, w tym m.in. osoby, których dochód nie przekracza minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W szczególności zapraszamy :
• osoby z niepełnosprawnościami lub o ograniczonej mobilności
• osoby w wieku **55 lat i więcej**
• reemigrantów
• osoby o niskim wykształceniu i/lub,
• osoby zamieszkujące tereny wiejskie i/lub,
• osoby samotnie wychowujące dzieci i/lub
• osoby sprawujące opiekę nad dzieckiem z niepełnosprawnościami

Spotkanie z Doradcą Zawodowym w celu zbadania potrzeb szkoleniowych
Wsparcie z zakresu kompetencji miękkich
Szkolenie z zarządzania budżetem domowym
Szkolenia i kursy zawodowe

Udział w Projekcie rozpoczyna się spotkaniem z Doradcą Zawodowym, który zbada predyspozycje każdego Uczestnika, dotychczasowe doświadczanie zawodowe, umiejętności i na tej podstawie opracuję Indywidualny Plan Działania.
Po wywiadzie nastąpi informacja zwrotna i plan dalszego działania w ramach Projektu.
Każdy Uczestnik otrzyma ofertę wsparcia obejmującą takie formy pomocy jak szkolenia i kursy zawodowe (np. makijaż permanentny, wizaż, paznokcie, szkolenie gastronomiczne, kurs dla fizjoterapeutów, kurs deatlingu , monter fotowoltaiki, szkolenie tapicerskie i wiele wiele innych).

W ramach Projektu Uczestnicy otrzymają również możliwość wsparcia z zakresu kompetencji miękkich oraz szkolenie z zarządzania budżetem domowym.

Rekrutacja uczestników do projektu trwa tylko **do 20.04.2025 r.**

Zapraszamy do kontaktu:

PRIMUS GRUPA DORADCZA
Biuro projektu:
ul. Mickiewicza 31/4, 10-508 Olsztyn
tel. 89 541 33 70, kom. 730 511 900
e-mail: biuro@grupaprimus.p
Więcej informacji na stronie
www.grupaprimus.pl

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

4625lwwl-b-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

ARGENTYNA SPRAWIŁA LANIE BRAZYLII

PIŁKA NOŻNA W szlagierze 14. kolejki eliminacji w strefie południowoamerykańskiej Argentyna, która już była pewna awansu do przyszłorocznych mistrzostw świata, pokonała 4:1 Brazylię. Poza tym awans wywalczyły już Iran, Japonia i Nowa Zelandia.

Obrońcy tytułu awansowali wskutek remisu we wcześniejszym spotkaniu Boliwii z Urugwajem. „Albicelestes" odłożyli jednak na jakiś czas świętowanie i poważnie podeszli do prestiżowego pojedynku z odwiecznym rywalem.

Grając swobodnie i bez presji w obecności prawie 85 tysięcy kibiców na stadionie Monumental w Buenos Aires oraz pomimo nieobecności w składzie kontuzjowanego lidera i kapitana Lionela Messiego nie dali szans „Canarinhos".

Brazylia doznała najwyższej porażki w kwalifikacjach, piątej już w tej edycji, i po raz pierwszy przegrała oba eliminacyjne starcie z Argentyną.

Fot. PAP/EPA

W meczu z Brazylią Argentyńczycy aż cztery razy cieszyli się ze zdobycia gola

- Stać nas na dużo więcej. To, co się dziś wydarzyło, nie może się powtórzyć. To nie wina trenera, problemem nie jest Dorival Junior. Mentalnie nie byliśmy gotowi na to starcie. Argentyna też kiedyś nie uwalniała swojego potencjału, a dziś jest mistrzem świata. My też możemy to zrobić - ocenił kapitan Brazylii Marquinhos.

Z eliminacji strefy południowoamerykańskiej bezpośredni awans na mundial uzyska sześć zespołów. Argentyna wyraźnie prowadzi i siódma Wenezuela nie ma już szans, by ją wyprzedzić. Ta lokata jednak pozwala na udział w barażach interkontynentalnych.

• **Wyniki 14. kolejki:** Boliwia - Urugwaj 0:0, Argentyna - Brazylia 4:1 (3:1), Chile - Ekwador 0:0, Kolumbia - Paragwaj 2:2 (2:1), Wenezuela - Peru 1:0 (1:0).

PO 14 KOLEJKACH

1. Argentyna	31	26:8
2. Ekwador	23*	13:5
3. Urugwaj	21	17:10
4. Brazylia	21	20:16
5. Paragwaj	21	11:9
6. Kolumbia	20	18:14
7. Wenezuela	15	13:17
8. Boliwia	14	14:30
9. Peru	10	6:17
10. Chile	10	9:21

* Ekwador ma odjęte trzy punkty za fałszowanie dokumentacji

• **Wyniki eliminacji strefy europejskiej, grupa I:** Mołdawia - Estonia 2:3 (0:2), Izrael - Norwegia 2:4 (0:1); **grupa J:** Macedonia Płn. - Walia 1:1 (0:0), Liechtenstein - Kazachstan 0:2 (0:2); **grupa L:** Czarnogóra - Wyspy Owcze 1:0 (0:0), Gibraltar - Czechy 0:4 (0:1)

GRUPA I

1. Norwegia	6	9:2
2. Estonia	3	4:4
3. Izrael	3	4:5
4. Mołdawia	0	2:8
5. Włochy	-	-:-

GRUPA J

1. Macedonia Płn.	4	4:1
2. Walia	4	4:2
3. Kazachstan	3	3:3
4. Liechtenstein	0	0:5
5. Belgia	-	-:-

GRUPA L

1. Czechy	6	6:1
2. Czarnogóra	6	4:1
3. Wyspy Owcze	0	1:3
4. Gibraltar	0	1:7
5. Chorwacja	-	-:-

• Piłkarze Iranu zremisowali 2:2 z Uzbekistanem i zapewnili sobie udział w przyszłorocznych mistrzostwach świata. Wcześniej z eliminacji awansowały Japonia i Nowa Zelandia, a pewni występu w mundialu są też jego współgospodarze: USA, Meksyk i Kanada.

REKLAMA

POWITANIE WIOSNY W IŚCIE ARTYSTYCZNYM STYLU

W minioną sobotę 22.03.2025 r. hotel Pałac Mortęgi stał się miejscem, gdzie sztuka wizualna łączy się z muzyką na żywo, tworząc niezapomnianą atmosferę, pełną emocji i inspiracji. Wernisaż obrazów naszych lokalnych artystów: Agaty Topolewskiej, Magdy Rochoń, Anity Zawadzkiej, Karola Afeltowicza i Marka Nowakowskiego, który odbył się w naszym urokliwym pałacowym spichlerzu, przyciągnął miłośników sztuki, artystów oraz osoby poszukujące wyjątkowych przeżyć estetycznych.

Wśród zaprezentowanych dzieł znalazły się prace artystów z różnych nurtów sztuki współczesnej, w tym zarówno obrazy pełne abstrakcji, jak te przedstawiające bardziej realistycznie codzienne życie.

Dużym atutem tego wieczoru była nie tylko sztuka, ale także towarzysząca jej muzyka na żywo. Występ muzyczny Marty Wiadrowskiej wprowadził gości w wyjątkowy nastrój, pozwalając im zanurzyć się w twórczości artystów na wyższym poziomie. Każdy obraz opowiadał swoją historię, a artyści chętnie dzielili się swoimi przemyśleniami na temat inspiracji. Wernisaż w klimatycznym pałacowym spichlerzu był doskonałym przykładem tego, jak sztuka może połączyć ludzi, inspirować do głębszych refleksji i tworzyć niezapomniane wspomnienia.

Dźwięki muzyki na żywo i obrazy wprowadziły gości w wyjątkową atmosferę, która długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

21925otbr-c-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

ANASTAZJA CHCE ŁAMAĆ BARIERY

LEKKA ATLETYKA\\\ Anastazja Kuś jest wschodzącą gwiazdą polskiego sportu. Z halowych mistrzostw świata w Nankinie olsztynianka wróciła ze srebrnym medalem w sztafecie 4x400 m. - Jedni mnie kochają, drudzy nienawidzą - uważa 18-letnia biegaczka.

Początkowo polska sztafeta nie miała startować w Nankinie. Polski Związek Lekkiej Atletyki otrzymał jednak zaproszenie od federacji World Athletics kilka dni przed rozpoczęciem zawodów.

- Było to duże zaskoczenie, bo po mistrzostwach Europy miałam skończyć sezon i odpuściłam treningi - wyjaśnia zawodniczka AZS UWM Olsztyn. - Potem nadarzyła się taka okazja, więc postanowiliśmy razem z trenerem i innymi zawodniczkami, że spróbujemy naszych sił w Chinach i pojedziemy tam bez aklimatyzacji. Było to dla mnie nowe doświadczenie. Nigdy nie startowałam od razu na kolejny dzień po podróży, która była dosyć długa.

W NANKINIE RYWALIZOWAŁO TYLKO PIĘĆ KOBIECYCH SZTAFET. ZŁOTY MEDAL ZDOBYŁY AMERYKANKI, SREBRNY - POLKI, A BRĄZOWY - AUSTRALIJKI. CZWARTE MIEJSCE ZAJĘŁY CHINKI, A PIĄTE REPREZENTANTKI SRI LANKI.

- Termin zawodów był bardzo późny - ocenia Kuś. - Ja też pod koniec marca nie jestem w optymalnej formie. Niektórzy przygotowują się już do sezonu letniego na obozach. Inni totalnie odpuścili starty w hali po igrzyskach olimpijskich. Nawet w mistrzostwach Europy była słabsza obsada. Takie jest bieganie w hali. Nikt nie zakazał innym sztafetom przyjechać. Termin mi jednak nie pasował, bo byłam wyrwana ze swoich krótkich wakacji, odpoczynku między sezonem halowym i letnim. Musiałam jednak wziąć się w garść i trenować do mistrzostw świata. Taktyka była taka, żeby dowieźć pałeczkę na drugim miejscu. Wiedziałyśmy, że Amerykanki są poza zasięgiem. Chciałyśmy utrzymać dużą przewagę nad Australią.

Na pierwszej zmianie sztafety pobiegła 32-letnia Justyna Święty-Ersetic, a po niej wystartowały kolejno Aleksandra Formella, Kuś i Anna Gryc. - Justyna jest najstarsza i najbardziej doświadczona. W innych drużynach nie było faworytek, które biegają na pierwszych i ostatnich zmianach, dlatego było nam trochę łatwiej. Myślę, że każda z nas pobiegła na swoim poziomie. Sądzę, że to dobry prognostyk przed latem - dodaje Anastazja Kuś, która 11 maja skończy dopiero 18 lat. W efekcie została najmłodszą polską lekkoatletką, która wystartowała w halowych MŚ. Wyprzedziła tyczkarkę Monikę Pyrek, która miała 18 lat, gdy w 1999 roku startowała w Maebashi.

- JESTEM ZADOWOLONA, BO WYPEŁNIŁAM WSZYSTKIE ZAŁOŻENIA TAKTYCZNE. ZOSTAŁAM NAJMŁODSZĄ MEDALISTKĄ MŚ Z POLSKI.

Myślę, że to wystarczające wyróżnienie i sukces - stwierdza olsztynianka, która w ubiegłym roku zaliczyła olimpijski debiut w sztafecie 4x400 m. - Biegałam już dwa razy w tej sztafecie, więc czuję się jej częścią. Jestem traktowana na takich samych zasadach, jak każda inna zawodniczka. A to, że jestem młodsza, to tylko powód do radości, że mamy perspektywicznych zawodników. Pokazuję, że jako juniorka mogę jeździć na te największe imprezy - przekonuje zawodniczka klubu AZS UWM, która w sezonie halowym poprawiła rekordy życiowe na 200 m (24,28) i 400 m (53,20). Zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski, wystartowała w mistrzostwach Europy w Apeldoorn i zwieńczyła to srebrnym medalem mistrzostw świata w sztafecie.

Fot. facebook/Anastazja Kuś

W Chinach Anastazja Kuś pobiegła na trzeciej zmianie sztafety 4x400 m

W lutym wystartowała w mityngu rangi World Indoor Tour Gold w Bostonie, wystąpiła też w Copernicus Cup w Toruniu.

- W sezonie halowym chciałam biegać na największych mityngach z najlepszymi. Wiedziałam, że wiąże się to z dostawaniem gorszych torów w biegach indywidualnych. Chcę się dalej rozwijać i piąć coraz wyżej, więc lubię stawiać przed sobą wyzwania. Pokazałam, że jestem w stanie biegać z najlepszymi. Cały czas się rozwijam. Rekord życiowy na 400 m w hali poprawiłam prawie o sekundę. Latem znów chcę pokazać na co mnie stać. Wszystko idzie w dobrą stronę - uważa utalentowana nastolatka, która w zeszłym roku została mistrzynią Europy do lat 18 i ustanowiła rekord Polski w tej kategorii wiekowej w biegu na 400 m - 51,89.

- Presja zawsze się pojawia przy każdym większym sukcesie, bo kibice oczekują kolejnych. Wiem, jak wygląda życie sportowca. Na ogół jest więcej porażek niż sukcesów. Jak na mój wiek osiągnęłam bardzo wiele. Chcę unikać kontuzji. Całe szczęście jeszcze żadnej poważnej nie miałam. Mam nadzieję, że to potrwa jak najdłużej. To klucz do sukcesu - wyjaśnia.

KUŚ JEST POPULARNA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH. JEJ PROFIL NA INSTAGRAMIE OBSERWUJE NIEMAL 200 TYSIĘCY OSÓB.

- Bardzo lubię to, że mogę inspirować młodych ludzi. Pokazuję, że wiek to tylko liczba i można spełniać marzenia oraz pokazywać, że mogę biegać na najwyższym poziomie, choć mam dopiero 17-18 lat - podkreśla.

Z rozpoznawalnością wiąże się również hejt w internecie. - Jedni mnie kochają, drudzy nienawidzą. Myślę, że to dlatego, że jestem inna niż wszyscy, wyróżniam się na tle pozostałych. Nie jestem nijaka. Jestem przygotowana na krytykę. Wiem z czym wiąże się kariera sportowa. Osoby znane i popularne spotykają się z hejtem. Już wcześniej pojawiało się to w moim życiu przy sukcesach i porażkach. Pracuję z psychologiem sportowym i wiem, jaką cenę ma sukces. Im większy sukces, tym więcej wrogów - nie ma wątpliwości Anastazja.

- Przy każdym starcie jest stres. To nie jest tak, że wychodzimy na bieżnię i żadna z nas się nie stresuje. Wszystkie zawodniczki odczuwają napięcie bez względu na rangę imprezy. W igrzyskach Paryżu zabrakło mi obiegania. Był to jednak mój pierwszy występ w seniorskiej sztafecie i to w dodatku na pierwszej zmianie. Każda inna zawodniczka podobnie by zareagowała. Jednak ktoś, kto nie jest sportowcem, tego nie zrozumie - stwierdza biegaczka z Olsztyna, która jest najmłodszym elementem w polskiej sztafecie 4x400 m.

- Różnica wieku jest dosyć duża, ale dobrze się dogadujemy i miło spędzamy czas między treningami i zawodami. Myślę, że w każdym środowisku, sporcie czy grupie pojawiają się pewne starcia charakterów i osobowości. To całkowicie normalne. My się skupiamy na bieganiu. Chcemy wypaść dobrze na bieżni. Nie każdy musi się z każdym lubić, ale dogadujemy się. Widujemy się na obozach i większych imprezach. Nie trenujemy razem na co dzień, więc dopiero się poznajemy. Niedługo starsza gwardia będzie odchodziła i przyjdzie coraz więcej młodych. Będzie łatwiej i ta sztafeta się na nowo odbuduje - przewiduje Kuś, która chce łączyć starty w seniorskich imprezach z udziałem w juniorskich zawodach.

- Chcę ścigać się z moimi rówieśniczkami i zdobywać medale kolejne medale, podobnie jak w ME do lat 18 w Bańskiej Bystrzycy. Myślę, że w Europie mamy bardzo dobry poziom. Dodatkowo chcę pojawiać się na imprezach seniorskich i zbierać doświadczenie - przyznaje, dodając, że w sezonie letnim liczy na poprawę rekordu życiowego w biegu na 400 m, który wynosi 51,89.

- Wszystko zależy od okresu przygotowawczego. Każda życiówka będzie mnie cieszyła, bo ten wynik jest bardzo wyśrubowany.

BIEGANIE PONIŻEJ 52 SEKUND TO JUŻ NAPRAWDĘ WYSOKI POZIOM. MAM MARZENIA, ŻEBY STARTOWAĆ W SENIORSKICH IMPREZACH RÓWNIEŻ INDYWIDUALNIE, ALE WSZYSTKO PRZYJDZIE W SWOIM CZASIE.

Nie napinam się na konkretny wynik. Chcę po prostu biegać w zdrowiu i łamać bariery, aby poprawiać się w każdym biegu - zapewnia.

Anastazja Kuś liczy na start w mistrzostwach świata na stadionie w Tokio, które odbędą się we wrześniu. Ale ma też pozasportowe marzenia.

- Chcę łączyć kilka moich pasji. Jak widać one się nie wykluczają. Chciałabym iść wielotorowo i być zadowolona z tego, co robię. Wiadomo, że nie będę biegać do końca życia. Chciałabym zdobyć jak najszybciej największe laury, a potem zająć się innymi moimi pasjami, takimi jak modeling. Uważam, że budowanie marki osobistej jest bardzo ważne w sporcie, bo dzięki temu jesteśmy bardziej rozpoznawalni i przyciągamy ludzi do oglądania lekkiej atletyki. To działa na naszą korzyść - kończy olsztyńska halowa wicemistrzyni świata. **PAP**

eprasa.pl d7b63e2f2f

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Jakub Wolny i Piotr Żyła wystąpią w słoweńskiej Planicy na zakończenie sezonu Pucharu Świata. Na Letalnicy w piątek i w niedzielę odbędą się konkursy indywidualne, a w sobotę - drużynowy.
Po rywalizacji w Lahti trener polskiej kadry Thomas Thurnbichler dokonał jednej zmiany. Macieja Kota zastąpi Żyła, który w zeszły weekend uczestniczył w konkursach Pucharu Kontynentalnego w Zakopanem. Konkursy w Planicy będą pierwszymi zagranicznymi zawodami w tym sezonie, na które pojadą jednocześnie trzy legendy polskich skoków: Kubacki, Żyła i Stoch.
W Lahti Wąsek zajął trzecie miejsce i pierwszy raz w karierze stanął na podium indywidualnego konkursu Pucharu Świata. Poprzednim Polakiem, który tego dokonał, był Zniszczoł w marcu 2024 roku. Wąsek jest 15. w klasyfikacji generalnej PŚ. W tym sezonie był najlepszy z biało-czerwonych.
Planica jest kolebką lotów narciarskich. W 1934 roku otwarto tu pierwszą na świecie skocznię o punkcie konstrukcyjnym K90. W kompleksie Planica Nordic Centre znajduje się osiem skoczni. Największa z nich Letalnica ma rozmiar 240 metrów. Jej oficjalnym rekordzistą jest Japończyk Ryoyu Kobayashi, który 24 marca 2019 roku skoczył 252 m. Natomiast najdłuższy skok, ale z podpórką na 253,5 m rok wcześniej oddał Austriak Gregor Schlierenzauer. Letalnica przez lata była największą skocznią na świecie. Ustanowiono tu 28 rekordów w długości lotu. Kolejne rekordy zostały pobite w norweskim Vikersund.
Planica jest w kalendarzu Pucharu Świata w skokach od sezonu 1980/81. Początkowo konkursy odbywały się na mniejszych obiektach. Zwycięzcą pierwszych zawodów na mamuciej skoczni 14 marca 1987 roku był Austriak Andreas Felder, a dzień później na trzecim stopniu podium stanął Piotr Fijas.
Najczęściej w Planicy triumfowali Słoweniec Peter Prevc i Schlierenzauer - po pięć razy. Niemiec Jens Weissflog odniósł cztery zwycięstwa. Adam Małysz triumfował trzykrotnie na zakończenie sezonu 2006/07, gdy sięgnął po czwartą Kryształową Kulę. Stoch również trzy razy wygrał w Planicy. Najpierw w 2011 roku, a następnie dwukrotnie w sezonie 2017/18, gdy odniósł zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Na podium stawali też Zniszczoł i Żyła. Ponadto Polacy w 2019 roku w Planicy wygrali konkurs drużynowy w składzie Wolny, Stoch, Kubacki i Żyła.
Przed rokiem triumfowali Peter Prevc, Austriak Daniel Huber oraz reprezentacja Austrii.
• **Program, czwartek,** g. 8 - oficjalny trening, g. 10 - kwalifikacje; **piątek,** g. 14 - seria próbna, g. 15 - konkurs indywidualny; **sobota**, g. 8 - seria próbna, g. 9.30 - konkurs drużynowy; **niedziela**, g. 8.30 - seria próbna, g. 9.30 - konkurs indywidualny.

TENIS\\\ Magda Linette przegrała z rozstawioną z numerem szóstym Włoszką Jasmine Paolini 3:6, 2:6 w ćwierćfinale turnieju WTA 1000 na kortach twardych w Miami. Było to czwarte spotkanie tych zawodniczek i druga wygrana mającej polskie korzenie Paolini.
Drugą półfinalistką została prowadząca w światowym rankingu Aryna Sabalenka, która pokonała 6:2, 7:5 Chinkę Qinwen Zheng. Jej rywalką będzie Paolini
Mecz Igi Świątek z 19-latką z Filipin Alexandrą Ealą zakończył się po oddaniu gazety do druku.

PIŁKA NOŻNA\\\ Zwycięzca klubowych mistrzostw świata w 2025 roku otrzyma 125 milionów dolarów. W puli nagród imprezy, która odbędzie się od 14 czerwca do 13 lipca w USA, będzie... miliard dolarów. Większość z tej kwoty - 525 mln dolarów - to tzw. opłata za udział. Środki te zostaną rozdzielone między klubami na podstawie przyjętych wcześniej kryteriów sportowych i komercyjnych, niezależnie od wyniku, jaki będzie uzyskany na turnieju. Pozostałe 475 mln przeznaczone zostanie na premie za wyniki. W pierwszej edycji udział wezmą 32 kluby ze wszystkich kontynentów.

FUTSAL\\\ W 26. kolejce Ekstraklasy w Lubawie Constract niespodziewanie przegrał 4:5 (2:3) z Futsalem Leszno.
• **Inne wyniki:** FC Toruń - AZS UŚ Katowice 6:4 (3:2), AZS UW Wilanów - Legia Warszawa 3:8 (0:3), Eurobus Przemyśl - Widzew Łódź 2:1 (1:0), Red Devils Chojnice - BSF Bochnia 3:8 (2:3), Rekord Bielsko-Biała - We-Met Futsal Club Kamienica Królewska 5:2 (3:2), Dreman Opole Komprachcice - Piast Gliwice 1:5 (1:3).
• **Czołówka tabeli:** 1. Piast Gliwice 69; 2. Constract Lubawa 64; 3. Rekord Bielsko-Biała 61; 4. Eurobus Przemyśl 60; 5. Futsal Leszno 59.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 32,3m2 z piwnicą, w wieżowcu, I piętro z windą, osiedle Kormoran, do zamieszkania natychmiast, 296.000zł, 696-015-105

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

PRACA

dam pracę

POSZUKUJĘ pracownika do gospodarstwa rolnego. Możliwe zakwaterowanie i wyżywienie. 510686670

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym, 511-006-831.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

RÓŻNE

sprzedam

BORNITY – NARYBEK karpia i amura, 669-483-895

inne

ODDAM za pół darmo gołębie -białe pocztowe, bociany, do 30szt. Ostróda, 790-501-154

Pani **Małgorzacie Razminas**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża
składają Dyrekcja i Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego
Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

43025opb1-a-M

Składamy najszczersze kondolencje
Rodzinie i Bliskim
ś. † p.
Andrzeja Strota
Pan Andrzej był wspaniałym człowiekiem
i przyjacielem. Jego życzliwość, mądrość i serdeczność
pozostaną na zawsze w naszej pamięci.
W tym trudnym czasie łączymy się w bólu,
przesyłając słowa otuchy.
Andrzej Gołoś
wraz z Zarządem Yetico S.A.

43925opb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o zbyt szybkim odejściu
naszego kolegi i współpracownika
Andrzeja Kaniowskiego
W tych trudnych chwilach łączymy się w bólu
z najbliższymi
i składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Niech wspomnienie o Nim
pozostanie w naszych sercach.
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz koleżanki i koledzy z „Przemysłówki"

42925opb1-a-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 marca 2025 r.
odeszła do Pana Nasza Kochana Mama i Babcia
ś. † p. Irena Szalpuk
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 28 marca 2025 r.,
o godz. 12.00 pożegnaniem i modlitwą w kaplicy w kościele
pw. Chrystusa Króla Świata przy ul. Wyspiańskiego, po czym o godz. 12.30
zostanie odprawiona Msza Święta. Następnie udamy się na cmentarz
komunalny przy ul. Poprzecznej, gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.
Pogrążona w smutku rodzina

43625opb1-a-M

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci żywych.
Ksiądz Jan Twardowski
Szanownej Pani, Drogiej Koleżance
Lekarz **Danucie Dorocie Poźniak**
wyrazy głębokiego współczucia w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego
Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

43825opb1-a-M

Naszej Koleżance
Annie Morawskiej
składamy wyrazy głębokiego współczucia
w trudnych chwilach po stracie
ukochanego Macieja
Jesteśmy myślami z Tobą.
Dyrekcja i zespół
Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie

43525opb1-a-M

eprasa.pl d7b63e2f2f

W PIĄTEK W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM ROZPOCZNIE SIĘ SIATKARSKI TURNIEJ PÓŁFINAŁOWY MISTRZOSTW POLSKI KADETÓW. RYWALAMI AZS UWM OLSZTYN BĘDĄ MIEJSCOWA LECHIA, TREFL GDAŃSK I SPARTA KRAKÓW.

MOCNI BYLI DLA NAS ZBYT MOCNI

SIATKÓWKA Najlepsze kluby PlusLigi w piątek zaczną play-offy, ale Indykpol AZS Olsztyn, który fazę zasadniczą zakończył na dziewiątym miejscu, wraz z czterema innymi klubami decydujące o mistrzostwie mecze obejrzy jedynie w telewizji.

Skład czołowej ósemki nie jest jakąś wielką niespodzianką. Co prawda na grę w play-offach wielką ochotę mieli olsztynianie, akces zgłaszał także Ślepsk, a w pewnym momencie nieźle stały nawet akcje Stilonu, ale ostatecznie ósme miejsce zajął Norwid. Inna sprawa, że ekipa z Częstochowy powinna być nawet trochę wyżej, jednak w rundzie rewanżowej niespodziewanie dostała zapaści, przegrywając pięć razy z rzędu, w tym z Barkomem i Katowicami!

W końcówce fazy zasadniczej największe emocje były jednak związane z wyłonieniem trzeciego spadkowicza. Będzin i Katowice już wcześniej straciły szansę na utrzymanie, natomiast nie było wiadomo, kto do nich dołączy. Po 28 kolejkach Stal Nysa miała aż pięć punktów przewagi nad Barkomem, więc wydawało się, że to ekipa ze Lwowa zakończy swoją przygodę z PlusLigą. Tylko że z drugiej strony ukraiński zespół miał zdecydowanie korzystniejszy terminarz, bo w 29. kolejce na wyjeździe grał ze zdegradowanym Będzinem, a Stal z mocnym Zawierciem, na dodatek na ostatnią kolejkę zaplanowano mecz Barkom - Stal. No i lwowianie w stu procentach wykorzystali szansę, zdobywając komplet punktów, co oznaczało, że to Stal dołączyła do pierwszoligowców.

Fot. indykpol.azs.pl

Plusligowy sezon olsztyńscy siatkarze zakończyli wyjazdowym zwycięstwem nad Treflem

PO 30 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	75	80:31
2. Projekt	72	81:33
3. Warta	72	79:32
4. LUK	63	74:43
5. ZAKSA	62	70:46
6. Resovia	59	73:50
7. Skra	51	63:54
8. Norwid	46	60:59
9. Indykpol AZS	**40**	**52:60**
10. Ślepsk	39	56:66
11. Trefl	34	50:70
12. Stilon	28	45:72
13. Barkom	26	46:73
14. Stal	25	40:77
15. Katowice	15	33:81
16. Będzin	13	27:82

Pod koniec fazy zasadniczej pojawiały się plotki, że jeśli Ukraińcy spadną z PlusLigi, wtedy być może przeniosą się do Niemiec lub Francji. Trener Barkomu Ugis Krastins zdecydowanie temu zaprzeczył, twierdząc, że nigdy nie było takich rozmów. Jednak coś jest na rzeczy, bo po meczu ze Stalą okazało się, że dalsze utrzymanie zespołu przekracza możliwości finansowe sponsora, dlatego jest wielce prawdopodobne, że dojdzie do fuzji ze zdegradowanymi Katowicami. Jeśli obie strony dojdą do porozumienia, wtedy w nowym sezonie PlusLigi zobaczymy GKS Barkom Katowice.

Ale wróćmy jeszcze do Indykpolu AZS, którego postawa - nie oszukujmy się - była sporym rozczarowaniem. Celem była przecież ósemka, lecz fatalny początek sezonu, w którym olsztynianie przegrywali jak leci z każdym, zadecydował o takim, a nie innym wyniku.

Niestety, prawda jest brutalna - Indykpol AZS odstawał od najlepszych, co doskonale widać na poniższej tabeli. W 16 meczach z czołową ósemką olsztynianie zdobyli zaledwie sześć punktów (z 48 możliwych!), wygrywając jedynie z LUK-iem. Najlepiej poszło im z zespołami ze swojej półki (miejsca 9-13.), bo na Treflu, Stilonie i Barkomie wywalczyli komplet punktów, a jedynie raz przegrali ze Ślepskiem.

Trudno zmywalną plamą jest natomiast wyjazdowa gładka porażka z Będzinem, tym bardziej że w Olsztynie wszyscy liczyli wówczas na gładkie zwycięstwo Indykpolu AZS.

W efekcie średnia meczowa ekipy z Kortowa wyniosła zaledwie 1,33 punktu - w każdym występie olsztynianie średnio przegrywali dwa sety, wygrywając 1,7 seta. Dla porównania Jastrzębie po każdym meczu powiększało swój dorobek o 2,5 pkt (sety 2,7 do 1)

DOROBEK INDYKPOLU

1. Jastrzębski	0	1:6
2. Projekt	1	3:6
3. Warta	0	2:6
4. LUK	3	3:3
5. ZAKSA	0	1:6
6. Resovia	0	0:6
7. Skra	1	3:6
8. Norwid	1	3:6
9. Indykpol AZS	1,33*	1,7:2*
10. Ślepsk	3	4:4
11. Trefl	6	6:0
12. Stilon	6	6:1
13. Barkom	6	6:2
14. Stal	4	5:3
15. Katowice	6	6:2
16. Będzin	3	3:3

* średnia meczowa

W piątek zostaną rozegrane pierwsze mecze ćwierćfinałowe (gra toczy się do dwóch zwycięstw) - najciekawiej zapowiada się rywalizacja Warty z Resovią i LUK-u z ZAKSĄ. W pierwszej parze wyżej w tabeli jest co prawda zespół z Zawiercia, ale za to Resovia wygrała 17 ostatnich meczów (11 w lidze i 6 w Pucharze CEV)!

Natomiast w Lublinie apetyt rośnie w miarę jedzenia - niedawno LUK zdobył Challenge Cup, więc teraz jego celem jest medal mistrzostw Polski. Tylko że ZAKSA myśli o tym samym, co tylko nam, kibicom, wyjdzie na zdrowie, bo zapowiadają się spore emocje.

ARTUR DRYHYNYCZ

ĆWIERĆFINAŁY

28 marca: Jastrzębski Węgiel - Steam Hemarpol Norwid Częstochowa (17.30), PGE Projekt Warszawa - PGE GiEK Skra Bełchatów (20.30)

29 marca: Aluron CMC Warta Zawiercie - Asseco Resovia Rzeszów (14.45), Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (17.30)

1 kwietnia: Steam Hemarpol Norwid Częstochowa - Jastrzębski Węgiel (17.30), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Bogdanka LUK Lublin (20.30)

5 kwietnia: Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie (14.45), PGE GiEK Skra Bełchatów - PGE Projekt Warszawa (17.30)

eprasa.pl d7b63e2f2f